

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 176 (7969)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 4 sierpnia 1976 r.

Nakład: 132.418

A

Cena 1 zł

Konferencja
przeciwników
wojny atomowej

TOKIO (PAP) — W stolicy Japonii rozpoczęła się międzynarodowa konferencja przeciwników wojny nuklearnej. Biorą w niej udział przedstawiciele z 19 krajów i 9 organizacji międzynarodowych. Obrady od 4 sierpnia będą kontynuowane w Hiroszimie, a później w Nagasaki, w miastach, których mieszkańcy stali się pierwszymi ofiarami eksplozji nuklearnych.

Premier Węgier G. Lazar
zakończył wizytę w Polsce
Podpisanie wspólnego komunikatu

WARSZAWA (PAP) — 3 bm. zakończył oficjalną, przyjacielską wizytę w Polsce przewodniczący Rady Ministrów WRL GYÖRGY LAZAR, który przebywał w naszym kraju na zaproszenie premiera PIOTRA JAROSZEWICZA.

Węgieł, po zakończeniu polsko-węgierskich rozmów plenarnych, prowadzonych przez premierów obu krajów, podpisał z nami dokument określający kierunki dalszego rozwoju współpracy gospodarczej obu państw. Tego dnia węgierski gość podejmowany był w stołecznym ratuszu, a następnie zwiedzał Warszawę. Po południu premier G. Lazar opuścił Polskę. Przyjeździec został wspólnym komunikatem o wizycie.

Próba naruszenia statusu Berlina Zach.

Oświadczenie MSZ ZSRR

MOSKWA (PAP) — Ambasadorzy Francji, Wielkiej Brytanii i USA w Moskwie zaproszeni zostali 3 bm. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, gdzie oświadczone im co następuje:

Według doniesień prasy, na spotkaniu szefów państw i rządów krajów Wspólnoty Europejskiej w Brukseli w lipcu br. podjęto decyzję o przeprowadzeniu wyborów bezpośrednich do tzw. parlamentu zachodnioeuropejskiego. Delegacja RFN oświadczyła przy tym, iż wspomniana decyzja zostanie rozważona na zachodniej sekcji Berlina. Uczestnicy konferencji, w tym szefowie delegacji Wielkiej Brytanii i Francji, przyjęli to oświadczenie do wiadomości.

Z informacji wynika również, że przedstawiciele Berlina Zachodniego zostaną włączeni do grona posłów do Parlamentu Zachodnioeuropejskiego z Republiki Federalnej Niemiec i będą korzystali z takich samych praw co oni. Zamierza się również rozze-

żyć ustawodawstwo RFN o wyborach bezpośrednich do Parlamentu Zachodnioeuropejskiego na zachodniej sekcji Berlina. W zachodniej sekcji Berlina miałyby być "pełnomocnikami" do przygotowania wyborów.

Ciąg dalszy na str. 2

Ogólnopolskie
seminarium
pedagogów

RADOM (PAP) — 3 bm. rozpoczęło się w Iłży ogólnopolskie seminarium pedagogów, poświęcone głównie problemom dalszego rozwoju szkolnictwa na wsł. W seminarium uczestniczą nauczyciele, studenci i opiekunowie kół naukowych, działających przy wyższych szkołach pedagogicznych i uniwersytetach w kraju.

Sióstr syjamskich
nie udało się uratować

WARSZAWA (PAP) — Jak podawaliśmy — w Legnicy przyszły na świat siostry syjamskie. Noworodki przewieziono helikopterem do I Kliniki Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatry Akademii Medycznej w Warszawie.

Był to przypadek — ja powiadała dziennikarzowi IPa kierowniczka kliniki dr Irena Giżycka — nie nadający się do jakiegokolwiek interwencji chirurgicznej. Wszelkie próby medyczne były z góry skazane na niepowodzenie. Noworodki

miały jedno wspólne serce, w dodatku z licznymi wadami i jedną wątrobą. W tej sytuacji nie było żadnych szans. Siostry syjamskie zmarły. Są to bardzo rzadkie przypadki — w swej ponad 30-letniej praktyce lekarskiej spotkałam się z tego rodzaju sytuacją po raz pierwszy, powiadała prof. Giżycka. Wszystkie zalezy od tego w jaki sposób dzieci są ze sobą zróżnicowane, czasami istnieją możliwości ratunku w tej jednak sytuacji nie było żadnej.

Umowy kooperacyjne ze znanymi
firmami zachodnimiPolskie obuwie
na rynkach zachodnich

ŁÓDŹ (PAP) — Korzystne wyniki uzyskuje Centrala Handlu Zagranicznego „Skór-impex”. W I półroczu zrealizowano w 56-58 proc. zadania przypadające na 1976 r. Wyeksportowano wyroby za ponad 351 mln zł dew. Nastąpił wzrost sprzedaży do krajów kapitalistycznych. Eksport na te rynki objął 27 proc. więcej towarów niż w podob-

nym okresie ub. roku, przy czym po raz pierwszy uzyskano dodatnie saldo w wysokości około 59 mln zł dew.

Centrala „Skór-impex” dąży do szybkiego wdrażania w przemysłowe wyroby nowoczesnej technologii, a także nowoczesnej organizacji pracy. Zainteresowani są znanymi firmami zachodnimi. Dotyczy one produkcji obuwia — artykułu nadal dominującego w eksporcie. Do USA, W. Brytanii, Francji, RFN i kilku innych krajów zachodnich sprzedajemy bowiem w br. ponad 13,5 mln par obuwia. Jednocześnie też eksportujemy inne towary — zapoczątkowane transakcje na odzież skórzaną, a także futerka i rekawiczki, w tym roku osiągnęła wartość co najmniej 40 mln zł dew. Jest to więc już mocno licząca się pozycja. Widać, że na eksport możemy robić dobre buty. Wywiera to coraz większy wpływ również na jakość obuwia sprzedawanego na rynku wewnętrznym.

ZWIEDZANIE
WARSZAWY

Z ratusza G. Lazar udał się na zwiedzanie Warszawy, za-



Mama racjonalizator? CAF—Stan

ROZMOWY
POLSKO-WĘGERSKIE

We wtorek w gmachu Urzędu Rady Ministrów zakończył się polsko-węgierski rozmowy plenarne, którym przewodniczyli premierzy obu krajów. Omówiono kierunki i zadania społeczno-gospodarczego rozwoju obu krajów oraz problemy związane z dalszym rozszerzaniem współpracy polsko-węgierskiej w różnych dziedzinach, zwłaszcza gospodarczych. W czasie roz-

trzymując się dłużej na Placu Zamkowym. Premier obejrzał nieliczne jeszcze, pieczołowicie odrestaurowane sale Zamku Królewskiego, podziwiając zmusną pracę konserwatorów.

Z Placu Zamkowego G. Lazar udał się spacerem na Rynek Starego Miasta, a następnie w Muzeum Historycznym Warszawy obejrzał film dokumentalny o zniszczeniach i powojennej odbudowie miasta.

Dalsza trasa prowadziła jedną z najpiękniejszych stołecznych arterii — Wisłostadą, a także przez nowe dzielnice mieszkaniowe i Wilanów.

Ciąg dalszy na str. 2

Konsternacja w Pasadenie

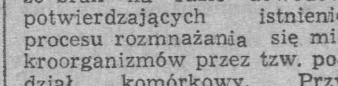
Mars ciągle
tajemniczą planetą

WASZYNGTON (PAP) — Wśród naukowców w ośrodku kosmicznym w Pasadenie w Kalifornii brak tajemności w kwestii interpretowania zaskakujących danych naukowych, otrzymanych z pokładu „Vikinga-1”. Jak wiadomo, w laboratorium „Vikinga” próbka gleby marsjańskiej wydzieliła nieoczekiwane dużo tlenu i dwutlenku węgla, po czym ilość ta zaczęła gwałtownie spadać. Na ogół panuje przekonanie, że jest to wynik reakcji chemicznej, a nie biologicznej, i że brak na razie dowodów potwierdzających istnienie procesu rozmnażania się mikroorganizmów przez tzw. podział komórkowy. Przy reakcji chemicznej bowiem krzywa obrazująca ilość wydzielanych związków radioaktywnych z początku gwałtownie rośnie, a następnie spada prawie do zera. Natomiast w przypadku procesów biologicznych, krzywa taka przez dłuższy okres utrzymuje trend rosnący. Ale z drugiej strony krzywa wykresu uzyskanego w laboratorium „Vikinga” nie przypomina danych z reakcji chemicznych przeprowadzanych w warunkach ziemskich.

Zdaniem naukowców, nieoczekiwany wynik badania próbki

gleby marsjańskiej może być następstwem „unikalnej” reakcji fotochemicznej, do której doszło w wyniku działania promieni słonecznych na glebę marsjańską. Skłania ich do tego brak jakiegokolwiek podobieństwa uzyskanej krzywej do wyników analogicznych badań na Ziemi nad procesami chemicznymi i biologicznymi.

We wtorek, w 14 dniu od wylądowania „Vikinga” na powierzchni Marsa, została pobrana dla laboratoryjnego przebadania kolejna próbka gruntu marsjańskiego.



N. Ceausescu w ZSRR

MOSKWA — Na zaproszenie KC KPZR przybył do Związku Radzieckiego na wyjazd sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydent SRR, Nicolae Ceausescu.

Rozpoczęcie obrad
konferencji
prawa morza

NOWY JORK — 3 bm. po południu rozpoczęła się w Nowym Jorku sesja pracująca konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie prawa morza. Otworzył konferencję i wygłosił oświadczenie o celach i celach konferencji, które przysięgłaby o korzystnych dla nich rezultatach całej konferencji. Na porządku obrad znajduje się między innymi sporna kwestia długiści przybrzeżnej strefy ekonomicznej. W obradach, które potrwają tydzień, bierze udział delegacja Polski.

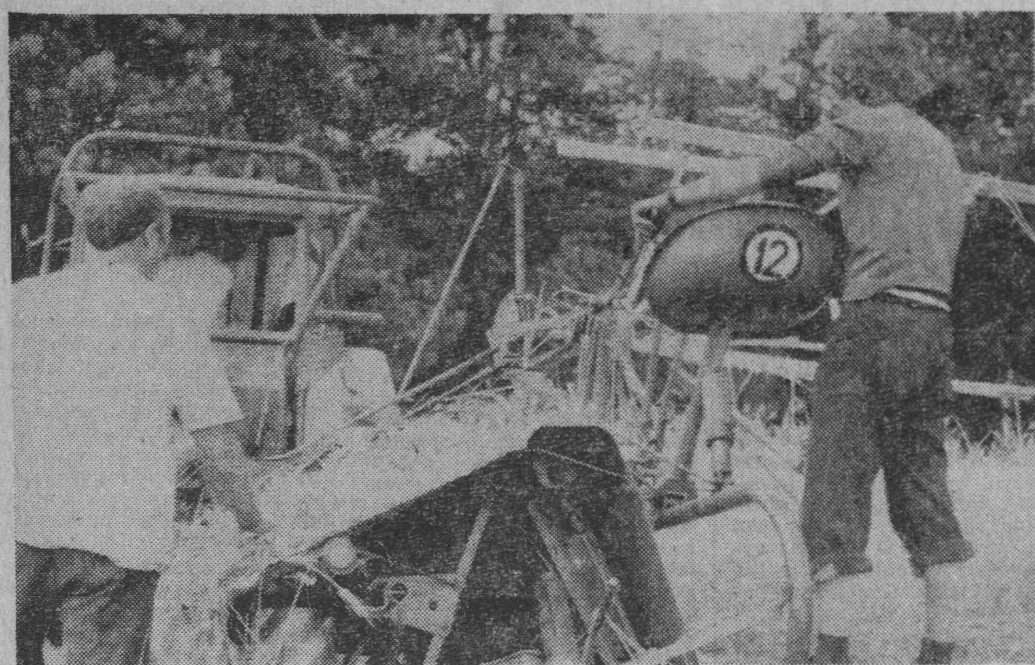
Stanowisko
komunistów
cypryjskich

ATENY — Sekretarz generalny Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Ezekeias Papademos oświadczył, że postępowe siły Cypru odrzucają każde zakulisowe rozmowy o kwestii cypryjskiej w ramach NATO. Wspólnego Rynku czy „cichej” dyplomacji Kissingera.

Papademos podkreślił, że problem cypryjski powinien być rozpatrywany w ramach ONZ i na podstawie rezolucji przyjętych przez tę organizację.

Decyzja rządu
włoskiego

RYM — Rząd włoski postanowił uchylić ustawę przeciwko usuwaniu ciąży wobec kobiet z niepełnosprawności, skazanej chemicznie na skutkach awarii instalacji w zakładach „Immeasa”. Istniejąa niebezpieczeństwo, że niezwłocznie toksyczny gaz, który uwalnia się z fabryki, może mieć szkodliwy wpływ na przebieg ciąży.



Złota u Mieczysława Kossakowskiego ze wsi Kossaki Borowe, gmina Kolaki.

W woj. białostockim i łomżyńskim

Mimo kaprysów pogody
żniwa nabierają rozmachu

Zdawać się mogło, że po ulewnych deszczach, jakie przesyli w sobotę i niedzielę, pra-

ca na żniwnym froncie ustanie na kilka dni. We wczesnych godzinach rannych w poniedziałek na polach było prawie pusto. Ale już przed południem, gdy tylko zboże obeschło, licznie wyruszyli do koszenia rolnicy ze sprzętem ciągnikowym, konnym, bądź kosami, a także kółka rolnicze. Któż by czekał z założonymi rekami w ten gorący czas żniwny, gdy żyto prawie wszędzie nadaje się już do zbioru, a każdy dzień zwłoki może przynieść tylko straty.

Nie ma czasu na odpoczynek — mówi sołtys ze wsi TARGONIE WITY (gmina Zawady), Tadeusz Żmijewski. — Na polach zostało do wy-młócenia jeszcze trochę rzepaku. Wielu sąsiadów wyżyło już żyto przy pomocy SKR

w Zawadach, czy własnym sprzętem. Pomagają na 36 gospodarzy we wsi na własne maszyny ciągnikowe. Na-leży liczyć, że koszenie ozi-min potrwą jeszcze tydzień, gdyż zostało głównie zboże wylegie. Maszyny wolniej pracują, trzeba pomagać kosa-są. Niedługo zaczniemy kosić zboża jare. Wszystko zbiegło się naraz. Trawy też dojrzają do zbioru. Choć żniwa pilniejsze, musi znaleźć się czas i na siano, bo pasze są bardzo potrzebne.

W gminie RUTKI batalia o chleb trwa od 12 lipca. Toteż można powiedzieć, że nie zako-nczone jeszcze omoty rzepaku są spóźnione. Szacuje się, że z 1200 na żyta w gminie, które stanowi-bliśko połowę zasiewów zbóż, skoszone 40 proc. Dotychczas nie

Ciąg dalszy na str. 2



Wyległe zboże zapycha maszyny.

Fot. K. Swiderski

54 statki
z Gdyni
dla Francji

GDANSK (PAP) — W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni podniesiono banderę francuską na trawlerze rufowym „Mousse”. Jest to 54 statek zbudowany tu dla armatorów francuskich.

Od kilkunastu lat „Komu-na” jest największym dostawcą statków łowczych dla rybaków francuskich. Cieszą się one doskonałą opinią armatorów za swoje walory techniczne i wyniki eksploatacyjne. Wielokrotnie zdobywały najwyższe nagrody za rekordowe połowy na Zatoce Biskajskiej i Atlantyku.

Życzenia

prezesa Rady Ministrów
dla kardynała
S. Wyszyńskiego

WARSZAWA (PAP) — 3 sierpnia ksiądz kardynał Stefan Wyszyński arcybiskup Metropolii Warszawskiej i Gnieźnieńskiej, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski obchodził 75 rocznicę urodzin. Z tej okazji prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przesłał księdzu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu życzenia. W imieniu prezesa Rady Ministrów życzenia te wraz z kwiatami dostojnemu tubilatowi przekazał podsekretarz stanu w Urzędzie Rady Ministrów — dyrektor gabinetu premiera Wiesław Wawniński.

Rusza produkcja
nowych
samochodów

WROCLAW (PAP) — W Jełczńskich Zakładach Samochodowych przekazano 2 bm. do eksploatacji nowoczesną spawalnicę, w której wykonawcy bezprzewodnie najnowszymi polskimi autobusami miejskiego typu „PR-110”. Nowa spawalnica w „Jełczu” należy do najnowszych w krajowym przemyśle; zaistniało w niej 240 różnorodnych zagrożeń i automatów spawalniczych. Tutaj właśnie będzie zgromadzone, spawany i montowany z ponad 1400 elementów szkielet każdego autobusu.

Przekazanie do użytku przez budowniczych „Jełcza” nowoczesnej spawalnicy jest kolejnym, ważnym etapem w uruchamianiu produkcji nowych autobusów „PR-110”. Już w bieżącym kwartale powinno się zmontować 30 takich autobusów, a do końca roku — sto.

„Terrorysty”
w krótkich
majteczkach

PARYŻ — Grupa w składzie: 4 dziewczynki — 3, 5, 6, 7 lat i 5-letni chłopczyk władowała się w niedzielę do przynajmniej sklepu w Bar le Duc w północno-zachodniej Francji, niszcząc wszystko co się po temu nadawało.

Właściciele sklepu, państwo Charoy, zastali po powrocie z weekendu nieoczekiwany dla nich widok: na podłodze poniekąd widać dziesiątki zniszczonych przedmiotów należących do tego, co jeszcze przed dwoma dniami nazywano się szumnie „oferta handlowa”. Straty oceniane są na 50 tys. franków.

Przybódczyni „gangu” osładowała politykę, że w tym wypadku córka państwa Charoy jeszcze czterdzieli temu ponętna decyduje, że przyjdzie „zniszczyć” jej zabawki.

W latach 1947-70 ponad milion ofiar

Rok wstrząsów sejsmicznych

NOWY JORK (PAP) — Według ekspertów ONZ środowiska sejsmiczne w Chinach północno-wschodnich prawdopodobnie uczyli rok 1976 rekordowym pod względem liczby śmiertelnych ofiar trzęsień ziemi, jakie notuje współczesna historia naszego globu.

Przed obecną tragedią w Chinach, ok. 24 tys. osób poniosło śmierć w wyniku tegoż rocznych trzęsień ziemi, z czego większość zginęła w Gwa-tali. Jednakże przypuszcza się, że liczba ofiar trzęsienia ziemi w Chinach jest wielokrotnie wyższa. Ocenia się ją od 100 tys. do miliona. Nawet

jeśli przyjmiemy szacunkowo najniższą liczbę zabitych w Chinach, to rok 1976 przyniósł więcej ofiar niż 1970, uważany dotąd za najgorszy w najnowszej historii świata pod względem trzęsień ziemi. W roku 1970 ok. 60 tys. ludzi poniosło śmierć na skutek wstrząsów sejsmicznych, z

czego większość stanowią mieszkańcy Peru.

Innym katastrofalnym rokiem był 1923 kiedy to ok. 123 tys. ludzi zginęło podczas trzęsienia ziemi, które nawiedziło Tokio.

W roku bieżącym na świecie zarejestrowano 22 trzęsienia ziemi o sile ponad 6,5 stopnia w skali Richtera. Wstrząsy te były wystarczająco silne aby spowodować ofiary w ludziach i zniszczenia. 9 z nich miało

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami zanikające przelotne opady. Temperatura maksymalna 18-20 st., minimalna 8-10 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

WTRÓ — pogoda i temperatura bez większych zmian.

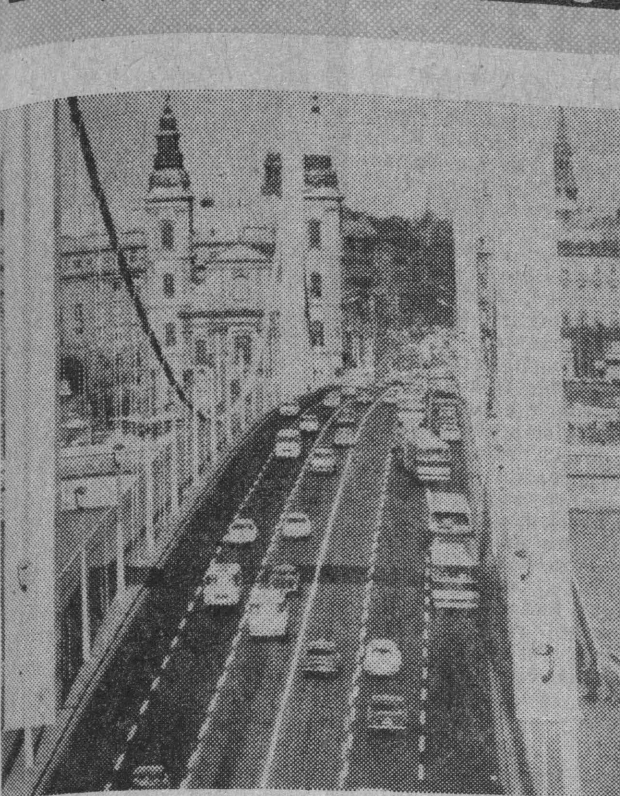
MIĘDZYN — Dominika i Protetego. (ska)



rozwoju i integracji społecznej i współpracy.

Przewodniczącą Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej — **Gyorgy Laza** zaprosił prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — **Piotra Jaroszewicza** do złożenia oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Węgierskiej Republice Ludowej.

Z zagranicy



WĘGRY. Most św. Elżbiety odbudowany po wojnie jako ostatni z mostów w Budapeszcie, zachwycił nowocześnie sylwetką i imponuje rozwiązaniem węzła komunikacyjnego. CAF—MTI

Dylematy Argentyny

Co będzie dalej? Takie pytanie stawia się w Argentynie dość często, a co gorsza, nikt nie umie dać na nie wyczerpującej odpowiedzi. Złotymi twierdzą, iż dlatego, że obecny rząd, w odróżnieniu od poprzednich gabinetów Juana Perona i Marii Peron, nie zatrudnia wszechwładzącego astrologa, ale pewnie i on byłby w dużym kłopotie.

Jako pierwszy swój cel, rządzący w Argentynie wojskowi postanowili zlikwidować istniejącą w kraju dwiema organizacjami zbrojnymi. Trocystowską — działającą na prowincji Rewolucyjną Armię Ludu oraz tzw. miejską partyzantkę spod znaku Montoneros. Obie te organizacje mają na swoim koncie dziesiątki mordów politycznych, setki zamachów bombowych... Już niektóre nie liczy. Ich celem jest doprowadzenie do rewolucji, która położyłaby kres dotychczasowemu systemowi politycznemu kraju.

Drugim tematem dnia w Argentynie jest to: czy pani Peron zostanie postawiona przed sądem, czy też nie? Jest ona oskarżona o nadużycia finansowe szacowane na miliony peso. Pytanie tylko, czy wojskowi zdecydowali się pościć ją na ławie oskarżonych? Gdyby stanęła przed sądem byłby to proces nie tylko jej samej, ale także peronizmu jako ruchu, który mimo klęski, jaką poniósł w ostatnich latach, nadal cieszy się w społeczeństwie pewnym prestiżem i ma licznych zwolenników.

Za wcześnie jeszcze, aby dać pełny obraz przeobrażeń politycznych w tym kraju, po prostu dlatego, że od zamachu stanu upłynęło niewiele czasu. Nowy gabinet jest praktycznie dopiero na etapie przygotowywania. Nie zamknął jeszcze definitywnie okresu rządów peronistów, nie zlikwidował terroru, nie dokonał wielu innych posunięć koniecznych, aby Argentyna wróciła do normalnego życia. Jego profil polityczny jest w dalszym ciągu niejasny. Wiadomo tylko, że nie zamierza on prowadzić polityki podobnej do poczynąń peruwiańskich wojskowych. Jest to gabinet prawicowy, to także nie ulega wątpliwości, pytanie tylko jak dalece prawicowy? Czy będzie to system w stylu chilijskim, czy bardziej liberalny? Jak dotychczas nie ma wskazań, żeby argentyńscy wojskowi pragnęli wzorować się na swoich chilijskich kolegach. Ich oblicze jest mimo wszystko bardziej ludzkie. (Interpress)

Korespondenci piszą

REKORDOWYCH WPŁY WÓW DEWIZOWYCH spowodowała się w bieżącym roku Wielka Brytania w związku z masowym napływem turystów zagranicznych. W samym Londynie spodziewany jest w ciągu całego roku przyrząd co najmniej 5 milionów gości z zagranicy — o 20 proc. więcej niż w roku ubiegłym, zaś dochody z tego tytułu zwiększą się o 24 proc. i, zdaniem ekspertów Brytyjskiego Urzędu do Spraw Turystyki, wyniosą 1,2 miliarda funtów szterlingów. Do dyspozycji przyjeżdżających na Londyn 1400 hoteli i pensjonatów.

W BRACKU NAD AN-GARĄ zakończyła się w tych dniach międzynarodowa konferencja z udziałem naukowców z kilkunastu krajów (w tym USA, Anglii, Francji, Japonii), poświęcona omówieniu doświadczeń Związku Radzieckiego w tworzeniu terytorialnych kompleksów przemysłowych typu bracko-usłinnego. Konferencja zorganizowana została z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu A-nalzy Systemowej mającego swą siedzibę w jednej z miejscowości pod Wiedniem.

TRZY MILIONY RO-WARÓW wyprodukują w bież. roku fabryki w RFN. Będzie to prawie dwukrotnie więcej niż w 1975 r. i trzy razy więcej niż w połowie lat sześćdziesiątych. Przedsiębiorcy branży rowerowej przewidują utrzymanie się na wysokim poziomie na rowery na rynku zachodniomorskim również w najbliższych latach. Przy okazji w USA przed dwoma laty po raz pierwszy sprzedano więcej rowerów niż samochodów osobowych.

ŚWIATOWE ZBIORY RYZU osiągnęła w 1976 roku poziom 32 mln ton (bez krajów socjalistycznych) i bez o 7 proc. wyższe niż w ubiegłym. Najpowszeźniej zapowiadają się zbiory tego zboża w takich krajach, jak Indie, Bangladesz, Birma, Brazylia, nieco większe niż przed rokiem będą także w Chinach. Prognozę tę opublikowało amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa.

NOWA WERSJA SA-MOLOTU „CONCORDE” zamierzają opracować konstruktorzy Wielkiej Brytanii (firmy: „British Aircraft Corporation” i „Rolls-Royce”) oraz Stanów Zjednoczonych (firma „Macdonell-Douglas”). Nowy nadzwyczajnie, w intencji projektantów, wyróżniał się małym silnikiem od swego poprzednika poziomem decybeli w pracy silników oraz większą pojemnością kabiny pasażerskiej.

W INDIACH ODKRY-TO nowe, bardzo bogate pokłady wysokopropentowych rud żelaza (o przeciętnej zawartości ponad 60 proc. czystego żelaza) w stanie Bihar. Wstępne szacunki określają nowe zasoby na 2 miliardy ton. W Delhi podjęto decyzję zagospodarowania w najbliższych latach nowego zagłębia.

LUĐNOŚĆ JAPONII doszła w końcu lipca br. do 113 milionów — według danych tokijskiego urzędu statystycznego. W stolicy kraju, Tokio, mieszka aktualnie 11,4 mln osób.

NAJWIĘKSZY PRO-DUCENT KAWY NA ŚWIE-CIE — Brazylia — będzie w tym roku importować kawę z Afryki. Toczą się w tej sprawie pertraktacje m. in. z rządami Madagaskaru i Wybrzeża Kości Słoniowej. Przyczyną tego jest najniższy od okresu sprzed II wojny światowej poziom zbiorów tej uprawy w Brazylii — w sezonie 1975/1976 wyniosły one tutaj ok. 1,245 tys. ton, natomiast w sezonie bieżącym 1976/1977 przypuszczalnie nie przekroczy 480 tys. ton. Pragnąc utrzymać tradycyjne rynki zbytu na kawę, Brazylia zmuszona została do poszukiwania źródeł importowych, o które jednak, importowanych w większych ilościach, przewidywanych niższych zbiorów w większości światowej produkcji, nie będzie bynajmniej łatwo. (Interpress)

Białostockie rolnictwo - ambicje i plany (I)

Spotyka się grupka Polaków. Każdy ma swoje zdanie. Niech ma, jego sprawa. To nawet dobrze. Kiedy dyskutuje dwóch obywateli, jeden usiłuje przedstawić skrajne poglądy, drugi też. Bardzo często pierwszy jest urodzonym optymistą, a drugi — pesymistą i wiecznym malkontentem. Między nimi — przepaść. Ale czy nie mogą sobie pogawędzić? Cóż to szkodzi? A nuż dojdą do porozumienia?

Słuchaj, jak patrzysz na przyszłość białostockiego rolnictwa? Co cię cieszy, co smuci? Jak wyobrażasz sobie życie i pracę rolnika w 1980, 85, 90 roku? Czy wiesz w tym rejonie nie wyłudni się kompletnie, nie będą tysiące hektarów ziemi odległej, nie grozi systematyczny spadek produkcji żywności? Pytań jest wiele. Różnych. Mniej lub bardziej intrygujących. Bardzo aktualnych już dzisiaj i takich, które nabierają ważności.

Odpowiedzi są pouczające. Warto je poznać. Nie jest to bowiem kawiarniana dyskusyjka, ale ścieranie się dwóch poglądów — biegunowych i może przerysowanych, ale tkwiących w nas rzeczywistości. Niech więc optymistą nazywa się PAN A, a pesymistą — PAN B.

Jeśli oddamy głos panu A, powie nam, jak zwykle: — Na skomplikowane sprawy rolnictwa w woj. białostockim patrzę optymistycznie. Wszystko jest przecież w naszych rękach. W ubiegłym 8-letnim kraju uzyskał przyrost produkcji w granicach 20 proc., a białostocki rolnik — 31 proc. Produkcja towarowa wzrosła w tym czasie o 40 proc. Czy to nie pozwala optymistycznie patrzeć na dalszy rozwój rolnictwa?

Pan B. odpowiada: — To są fakty, zgadzam się. Ale mamy przecież mówić nie o tym co było, ale co będzie. Czy można liczyć na duże sukcesy, skoro pod względem warunków naturalnych białostockie rolnictwo znajduje się na 47 miejscu w kraju (przed Nowym Sączem i Ostrołęką)? A jeśli tak jest, trudno marzyć o tym, że dorównamy przodującym regionom, że stworzymy na wsł warunki do życia takiego jak w mieście, że znajdziemy dostateczne zachęty do tego, by młodzi wykształceni, ambitni, pełni inicjatywy i życiowych pasji pozostawali na wsi.

Pan A. nie jest wcale tym skomplikowany. Uważa, że: — W gospodarce liczy się bardzo jakości użytków rolnych. Trudno przecież porównywać słone czarnoziem z lotnymi piaskami. Jednakże mówienie o tym, że na ziemi IV i V klasy nie ma co marzyć o dobrej wydajności jest grzecznością i przestarzałym poglądem, mając na uwadze dzisiejsze metody i środki. Jeśli gospodarstwo specjalistyczne — w tym rejonie — wiele z nich nie ma, to III klasy — osiągała wyniki 2,5 raza lepsze od przeciętnych w województwie, to znaczy, że w skali globalnej możliwy jest radykalny postęp. Poziom produkt określa wielkość dochodów, a te z kolei decydują o standardzie życia rolnika i jego rodziny. Idąc dalej tokiem tego rozumowania — tylko przy wysoko rozwiniętym rolnictwie możliwe staje się stworzenie warunków do tego, by młodzi chętnie zdobywała fachowe kwalifikacje i podejmowała się pracy na roli.

Dalszy ciąg swych argumentów prezentuje pan B. — Proszę spojrzeć dokładnie, z jakich rejonów był największy odpływ ludności do miast. Czy nie znajdujemy tu potwierdzenia moich poglądów? Przecież w tych wsiach, które mają najgorsze warunki, pozostali na gospodarstwach tylko staruszkowie. Wielu oddało ziemię za rentę. Tam hektar można kupić niemal za grosze, podczas gdy w rejonie Tykocina płać się po 40 tys. złotych. Badania wykazały, że w 9

gminach woj. białostockiego 15 proc. ziemi znajduje się w posiadaniu gospodarzy, którzy skończyli 60 lat i nie mają następców. Optymista nie traci rezonu: — Wcale nie zamierzam zaprzeczać, że tak jest. A może to dobrze, że same kończą żywot małe gospodarstwa, które z reguły dawały niską produkcję? Nowi właściciele — w tych rejonach najczęściej gospodarstwa uspołecznione i SKR — w większości przypadków potrafią wyprodukować znacznie więcej. I to jest sporego rodzaju sukces. To wielka sprawa. Nie musimy wcale bać się przemian

na tym terenie i możliwościach czuwania nad prawidłowym rozwojem tego działu gospodarki. Maszyn są potrzebne, bardzo potrzebne. I będą, będzie ich coraz więcej. Budujemy zakłady chemiczne. Otrzymamy dwa razy więcej nawozów mineralnych w roku 1980. Stopniowo są wyrównywane dysproporcje inwestycyjne oraz w zakresie zaopatrzenia. A jeśli zostaną stworzone jeszcze lepsze warunki, to na pewno białostocki rolnik potrafi je wykorzystywać. Głęboki jest sens przyszłości: nie świeć garku lepią. Mamy coraz większe grono świetnych rolników i o-

nym. Tak będzie lepiej i dla nich i dla społeczeństwa. W 9 badanych gminach na 100 hektarów przypada 106 sztuk trzod chlewniej w gospodarstwach z następcami i tylko 76 w tych, gdzie nie ma kandydata na rolnika. Ziemia trafia np. do SKR. W województwie mają one obecnie 19,5 tys. świń, czyli znacznie więcej, niż było ich w rozdrobnionych gospodarstwach. Jest strata czy korzyść? A przede wszystkim: czy musimy zamykać ręce, omawiając przyszłość gospodarki rolnej w tej części kraju?

Inna sprawa — to tworzenie warunków bytowania zachęcających młodzię większą do pozostania na gospodarstwach. Zrobiliśmy pierwszy krok w tym kierunku. Zadanie jest ogromne, można osiągnąć te cele stopniowo, poprzez wysiłki państwa i społeczeństwa wiejskiego. I właśnie tak realizuje się program. Jesli w roku 1970 wieś białostocka miała na księgozłach banków spółdzielczych ok. 350 mln złotych, to w roku ubiegłym — 1,2 mld zł. To świadczy o dochodach oraz możliwościach kształtowania warunków życia i pracy. A poza tym — specjalizacja, kooperacja, zespoły chłopskie — to są formy nowoczesnego gospodarowania, stwarzające nowe szanse nie tylko finansowe. I dlatego hasło: równanie wsi do miast konkretyzuje się i nabiera nowych treści.

— Czy zgadza się z tym moją adwersarz? — Za dużo optymizmu. — Optymizm jest konstruktywny, pesymizm — zniechęca, przeszkadza, ogranicza.

Jeśli mamy rozsądnie i uczciwie wybierać między poglądami dyskutantów, to stajemy po stronie optymisty pod warunkiem, że nigdy nie będzie przesadzał w swym entuzjazmie i zawsze potwierdzi przynależność do grona realistów. MARIAN SUCHOŻEBRSKI

A JEDNAK OPTYMIZM

— Owszem, biorąc pod uwagę wszystkie czynniki, warunki naturalne również. Pogląd na te sprawy ulega ciągłej ewolucji, a liczne przykłady świadczą o tym, że wysokość plonów i wielkość dochodów nie muszą być proporcjonalne do jakości gleby. Nie trzeba daleko szukać, wystarczy pojechać chociażby do Gródka. Gleby tu słabe, wyposażenie rolnictwa niedostateczne, tradycje nie najlepsze, przeciętne zbiory niskie. A jednak i tam są gospodarstwa prowadzone na wysokim poziomie. W iluż to wsiach sąsiedzi osiągały wyniki odbiegające od siebie w sposób zdumiewający. Jeden ma z hektara 45 kwintali pszenicy, a drugi gospodarujący przez międzę — 16 kwintali owsa.

— A ja przytoczę też przykłady mówi pan B. — Świadczące o tym, że jednak warunki naturalne decydują o wszystkim. Bo proszę Brańsk i Tykocin — to gminy osiągały najlepsze wyniki dorównujące najlepszym w kraju. Rolnictwo jest na przeciętnym poziomie w gminach np. Czarna Białostocka, Janów, Juchnowiec. Stosunkowo słabe rezultaty notuje się w Szudziałowie, Narwi, Michałowie.

— Nie przesadzajmy — przerywa optymistą. — Jeśli kto nie może dalej gospodarować, oddaje ziemię za rentę. Znajdzie się nowy właściciel. Wsiach leżących we wschodniej części województwa dużo ziemi przejął PGR i SKR. Ci rolnicy, którzy są w podeszłym wieku lub z innych powodów osiągały słabe wyniki, powinni przekazać swój warsztat pracy in-



Coraz więcej „maluchów”

W naszym kraju, w ostatnich latach, znaczenie wzrosło zainteresowanie rozwojem motoryzacji. Wielki szlagier ostatniego okresu — Fiat 126p — popularny „maluch” urzeczywistnia marzenia wielu ludzi o posiadaniu własnych czterech kółek. Pojazd ten doskonale zdaje egzamin w eksploatacji, jest sprawnym i łatwym w prowadzeniu. Właściciele bardzo go sobie chwalią, a z niecierpliwością oczekują, aż przysiężnik przyjdzie do użytkownicy. Potrzeby są nadal duże.

Producentami popularnych „maluchów” są Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej i Tychach. Taśmy produkcyjne tyskiego



NA ZDJĘCIU: przy pracy monter mechaniki Witold Partyka. CAF—Rozmysłowice

H. ŚWIERŻBIŃSKA

Z trzech województw

DZIESIECIOLATKA DLA MAŁEGO PŁOCKA

W roku bieżącym w Małym Płocku (woj. łomżyński) rozpocznie się budowa szkoły przystosowanej do nauczania w nowym, reformowanym systemie — powszechnej szkoły dziesięcioletniej.

Na plac budowy fachowcy z Łomżyńskiego. Przedsiębiorstwa Budowlanego wejdą w sierpniu br. Obiekt, którego budowa zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją przewidziana jest na dwa

lata, będzie na wskroś nowoczesny. 24 klasopracownie zostaną wyposażone w sprzęt jakim dotychczas mogły się pochwalić jedynie szkoły w dużych miastach. Szkoła będzie dysponowała salą gimnastyczną. Koszt budowy wyniesie 38 mln zł. (zp)

DLA SIEBIE I SĄSIADÓW

Monieć rzemieślniczy budują w czynię społecznym Dom Rzemiosła. Jest on już w stanie surowym. Oddanie budynku do użytku na-

stąpi w roku przyszłym. Znajdą tu pomieszczenia, rozproszone dotychczas, punkty usług zegarmistrzowskich, krawieckich, fryzjerskich i fotograficznych.

Miasto i gmina Mońki posiadają 140 prywatnych zakładów usługowych, największe murarskich i stolarskich. Zarówno rzemieślnicy jak i pracownicy zakładów państwowych i spółdzielczych świadczą usługi mieszkańcom sąsiednich gmin. (fb)

MIESZKANIA NA WŁASNOŚĆ

Urząd Miejsko-Gminny w Góldapi prowadzi sprzedaż domków jedno- i dwurodzinnych, a ostatnio również mieszkań w dużych budynkach mieszkalnych. Cena jednego metra kwadr. powierzchni użytkowej mieszkania z instalacją wodno-kanalizacyjną, ogrzewaniem piecowym i instalacją gazową lub ogrzewaniem centralnym bez gazu wynosi 2.200—2.400 zł. Cena ta ma być po 1,25 proc. za każdy rok eksploatacji budynku. Nabywcom przysługują korzystne warunki kupna: możliwość spłat ratowych w okresie 10—25 lat oraz ulgi i umorzenia. (mtt)

Wakacje w OHP

Wbrew pozorom młodzi lubi pracować podczas wakacji. Z jednej strony jest to swego rodzaju relaks po wielomiesięcznym wysiłku umysłowym, z drugiej zaś — możliwość zarobienia pieniędzy na atrakcyjne wczas nad morzem, w górach czy nad jeziorem. Dla tych, którzy preferują taki właśnie niesztampowy sposób spędzania części wakacji, Ochotnicze Hufce Pracy przygotowały w tym roku ok. 190 tys. miejsc pracy; o ponad 50 proc. więcej niż w 1973 r., ale niestety za mało w stosunku do skromnie liczonych potrzeb. Jednakże tylko tyle ofert zgłosiły zakłady pracy z całego kraju.

Tradycyjnie już największe zapotrzebowanie na placach wielkich inwestycji, i rolnictwo — razem na ok. 100 tys. osób. Jest to proste następstwo braku siły roboczej w tych działach gospodarki. Patrząc z tego samego punktu widzenia zadziwia natomiast bardzo niewielka ilość ofert (zaledwie ok. 4 tys.) ze strony handlu. A przecież narzeka on od dłuższego już czasu na brak ludzi do pracy.

Wzorem lat ubiegłych część junaków sformowała w tzw. hufce specjalistyczne — budowlane, rolnicze, traktorskie, kolejowe, mechanizatorów rolnictwa. Na tego typu pracowników zapotrzebowanie gospodarki jest ogromne, bo są to już prawie specjalści. Trudniejszą problemem jest natomiast zapewnienie pracy młodzieży szkół ogólnokształcących, a przecież właśnie w odniesieniu do niej wychowanie przez pracę ma sens najgłębszy. Niestety młodzież licealna nie ma kwalifikacji do żadnej pracy fizycznej.

Kłopoty bywają też z dziewczętami, które zdaniem tradycyjistów, przydatne są tylko przy niektórych pracach. W związku z tym nie obyła się niekiedy bez nieporozumień. Przedsiębiorstwo liczy bowiem na junaków, a Komenda Wojewódzka OHP przysłała junacki. Okazuje się jednak, że do pracy rzekomo tylko dla mężczyzn, nadają się też znakomicie kobiety. Przykładami choćby budowa drogi Warszawa — Katowice, czy magistrali kolejowej Biłgoraj — Stalowa Wola.

Pod sztandarami OHP zgromadzano w tym roku młodzież w blisko 60 wielkich obozach (od 120 do 2 tys. osób) oraz w ok. 9 tys. małych, po 30—50 junaków. Spotkać ich można wszędzie: w gospodarstwach rolnych, w POM-ach, na budowach osiedli mieszkaniowych, w

lasach, no i oczywiście na placach wielkich inwestycji, 3-tygodniowe turnusy spędzają junacy w Hucie Katowice, w Zagłębiu Bełchatowskim, w Lubelskim Zagłębiu Węglowym, w Rafinerii Gdańskiej.

Nie jest łatwo zorganizować oboz dla junaków. Wymagania młodzieży i OHP są bowiem ostre: stodoła, siano i woda w kubie na podwórku... — dziś już nie wchodzi w rachubę. W miastach nie ma większego problemu, bo są puste szkoły, ale już niektóre PGR-y muszą rezygnować z junaków, gdyż nie są w stanie zagwarantować im przywilejów warunków socjalnych. Odwołanie się do zakwaterowania przedstawia się sprawa z wyżywieniem, które na wsi stanowi mniejszy problem. Natomiast w mieście szkolne stołówki są nieczynne, części pracowniczych także, barów miecznych i szybkiej obsługi mamy jak wiadomo niewiele. Zakończenie posiłków dla junaków wymaga więc nie lada gimnastyki.

Nie zawsze można też być zadowolonym z organizacji czasu wolnego junaków, a jest to — zgodnie z przepisami — powinnością pracodawców. Stąd gros roboty spada na aktywny OHP-owski. To on organizuje spotkania z działaczami, prelekcje, odczyty i dni tematyczne, popularizujące uchwały VII Zjazdu partii i III Plenum KC PZPR. To on prowadzi kluby i świetlice, organizuje zabawy i rozgrywki sportowe, ciesząc się wielkim zainteresowaniem młodzieży.

Junackie wakacje to mieszanka pracy fizycznej, zajęć społeczno-politycznych oraz kulturalno-sportowych. Owocem takiego wypoczynku są nie tylko efekty gospodarcze, satysfakcja i gratyfikacja dla junaków, lecz także niebanalne wartości wychowawcze.

TOMASZ LUER

CZYTELNICZY REDAKCJA

JAK DOJECHAĆ NA STACJĘ I...

Najpierw jednak sprawa niecierpiąca zwłoki. Jak dojechać z Wysokiego Mazowieckiego na stację w Szeplietowie, żeby zdążyć na pociąg? Jak wiadomo, miasto nasze nie ma przystanku kolejowego, a do odległego 7 kilometrów Szeplietowa trzeba jechać autobusem PKS. Nie byłoby problemu, gdyby autobusy jeździły regularnie. Ale tak nie jest, często się spóźnia albo w ogóle nie przyjeżdżają. Na przykład, 27 lipca chciałem pojechać autobusem o 6.45 do Szeplietowa, a stamtąd pociągiem do Warszawy. Nic z tego, autobus nie przyjechał. W kasie nie dowiedziałam się, nawet czy będzie następny, bo z informacją jest tu gorzej niż źle. I tak prawie co dzień, również na dworcu PKS panuje beznadzieja, autobusy zatrzymują się byle gdzie i byle jak, a niektórzy nie mają nawet tablic informacyjnych.

A teraz druga sprawa. Niedawno dworca PKS oddano do użytku bar — jedyny w mieście. Niestety, nie można w nim nic zjeść, ani się napić. Owszem, jest piwo, ale nie wszyscy przepadają za tym napojem. Np.: 26 lipca garmazera świeciła pustkami, a na gorąco można było skosztować tylko zupę szczawiową. Chyba to trochę za mało. Za to piwa było pod dostatkiem; wesoło raczyło się podchmieleone towarzystwo, nie stroniąc przy tym od złośliwych uwag i zaczepki. Zupę pełną nieporozumienia brak zakazu palenia papierosów w barze; przecież on bardziej przypomina zakopaną knajpę niż bar.

J.O.
Wysokie Mazowieckie
(nazwisko i adres znane redakcji)

MOJA PROPOZYCJA POD ADRESEM MPK

W związku z umieszczeniem ostatnio mapki miasta w autobusach MPK i notatką zamieszczoną w „Gazecie” (GW z dnia 28 lipca) proponuję, aby mapki te umieszczać w innym miejscu pojazdu. Moim zdaniem najlepiej do tego nadawałyby się półokrągłe części ścian bocznych ponad oknami. Co prawda znajdują się tam często jakieś ogłoszenia, ale miejsca jeszcze jest pod dostatkiem. Korzyści z tego byłyby takie, że nikt nie ośmieliłby się niszczyć mapki znajdującej się ponad głowami pasażerów, a także łatwość oglądania jej. Wady dotychczasowej lokalizacji, to przede wszystkim zasłanianie mapki przez osobę siedzącą obok i ewentualne zniszczenie jej przez wandalę.

JAN PIETRUSKI
Białystok

KONIECZNOŚĆ CZY LEKKOMYŚLNOŚĆ

Hasło „Każdy kłos na wagę złota” nie jest przestrzegane przez wszystkich. Przed tygodniem na łakach i polach należących do rolników Augustowa rozpoczęto kopanie rowów i drenowanie gruntów. Maszyny układające drenaż niszczy uprawy zbożowe i ziemniaki. Podobno wkrótce maszyny mają przejść nawet po warzywach. Moim zdaniem nie jest to odpowiednia pora na tego rodzaju prace, należałoby raczej przeprowadzić je jesienią lub na wiosnę — przed siewami.

EDWARD MODUSZEWSKI
Augustów

317-73 NIE ODPOWIADA

Wielu mieszkańcom Białegostoku znane są kłopoty z połączeniem się telefonicznie z Zakładem Gazownictwa Bezprowadzowego. Telefon 317-73 jest prawie ciągle zajęty. Niedawno straciłem na to trzy dni i nic z tego. Celem złożenia zamówienia na butle z gazem żona musiała osobie jechać do zakładu. Uważam, że powinno być inne rozwiązanie, a może podać to pod dyskusję? Mój wniosek: składowanie gazów nie na gaz podczas dostaw, a tylko w wyjątkowych przypadkach telefonicznie. Bardzo proszę o zainteresowanie się tą sprawą.

A. SMOLIKOWSKI
Białystok

Tragiczny bilans

Znowu brawura, lekceważenie przepisów drogowych, alkohol stały się przyczyną wypadków, w wyniku których śmierć poniosły trzy osoby. 26 lipca w Ejszeryszkach (gmina Wiązajny) na polnej drodze 19-letni motocyklista Jan S. z Olszanki potrafił pieszego Stanisława K. Ofiara wypadku doznała złamania nogi. Sprawca zbiegł.

W tym samym dniu we Wronkach (gmina Giżycko) pływając kajakiem po jeziorze

Kisajno doznał ataku padaczki i utonął mieszkaniec Lublina, 29-letni Andrzej G.

28 lipca w Augustowie na skrzyżowaniu ulic Rajgrodzkiej i Obwodowej wymuszając pierwszeństwo, samochód osobowy NSU kierowany przez Józefa K. z Wołowni zderzył się z autobusem „San”. Józef K. i pasażerka 20-letnia Janina S. zamieszkała w Suchbach ponieśli śmierć na miejscu. (wład)

Jak z filmu Chaplina

Tego jeszcze nie było. Do oficerów dyżurnych MO w Łodzi zgłosił się mężczyzna, który oświadczył... że dokonał włamania. Zdumionemu przedstawicielowi prawa uwerzyli pokonanych rozmówców, którzy wyrażali wątpliwości. Kosmetkami, drogami, perfumami, zegarkami i innymi artykułami pochodzącymi z kradzieży. Pokazali również poranione ręce, którymi wybiłszy szklę w celu dostania się do kiosku.

Po bliższych wyjaśnieniach okazało się, że ów mężczyzna do przestępstwa został... zmuszony. Wracając po północy godzinach z pracy, zobaczył na jednej z łódzkiej ulic trzech osobników, którzy wybiłszy szklę i usiłowali włamać się do kiosku. Nieposiadając

nadziejście przechodnia zaskoczyło przestępców. Nie stracił jednak głowy i groźąc skałeczeniem kałkiem szklą, pochodzącą z wybitej szklę, zmusił przystępujących do wspólnego grabienia kiosku. Szklę, że jako współwinnym nie zawiadomił o całym zajściu milicji. Nie wiadomo jak skończyła się cała historia dla włamywaczy, gdyż nieprzypadkowo nadziedziczący samochód, który właścicielami reflektorem spłoszył szajkę. Korzystając z chwilowego zamieszania, „włamywacz mimo woli” uciekł swoim prześladowcom i przybył — gdzie przybył. Niedzielną przepadła fatalnie jednak odbiła się na stanie jego zdrowia. Przez kilka dni chorował. (St. B.)

Prawnik informuje

Opłaty

za używanie wieczyste

Wytczne do ustalania opłat za użytkowanie terenów państwowych w miastach, w tym także za użytkowanie wieczyste, wydaje Rada Ministrów. W ramach tych wytycznych stawki opłat w poszczególnych miastach określa cennik ustalony przez terenowy organ administracji, stopnia podziałowego. Obowiązują dotychczas cenniki ustalone w latach 1962-1963 uchwala-

iami b. prezydentów powiatowych rad narodowych. Zgodnie z wytycznymi określają one stawki opłat za 1 m kwadr. powierzchni działki rocznie z tytułu położenia terenu w stosunku do centrum miasta i z tytułu uzbrojenia terenu. Na wysokość opłaty składa się suma stawek z obu tych tytułów, pomnożona przez wielkość działki.

le spodziewałem się, że po latach zastanę tu i w takiej sytuacji. Dawno go nie widziałam. — Dzień dobry, co za spotkanie. Siedzą, pojedziemy do mnie, pokazę ci swoje gospodarstwo — gdyby nie znajomy głos przesłabym obok. — Nie miałam przecież w tym miasteczku żadnych znajomych. Wsiadłam do jego syrenki i pojedaliśmy do wsi oddalonej o kilka kilometrów.

— Widział, jestem gospodarzem — pokazał nowe budynki i rzędy drzew obok. Sąd był nowoczesny. Owocował od trzech lat. Jego gospodarz liczył się jako dostawca owoców w miasteczku w punkcie Spółdzielni Ogrodniczej. Znalazłem go przedtem jako innego człowieka.

— A jednak można było się zmienić — sam zaczął wspomnienia, widząc mężczyznę go przesłabym.

Było to dobrych kilka lat temu.

— Dostę mam takiego życia. Zrywam z pijaństwem — powtarzałem nieraz. Nigdy tego długo nie pamiętałem. Piłem, żeby zapomnieć.

— Mój ojciec umierając, prosił: bądź prawym człowiekiem. Często wydawało mi się, że nie stać mnie już na prawdziwe człowieczeństwo. Czasami wróc do normalnego życia.

— Po śmierci ojca dostałem się na studia. Po pierwszym semestrze wyjechałem. Zawałem egzamin. Impo-nowało mi wielkie miasto. Wychodziłem się po lokalach. Nie miałem czasu na naukę. Zdarza się często, że człowiek wykołaja się, zanim osiągnie upragniony cel.

— Wrócić na wieś do matki? — myślałem — to wstyd. Zatrzymałem się w Białymstoku. Tu miałem znajomych. Poszukiwałem pracy, zacząłem pracować. Za pół roku po ponownym egzaminie rozpoczął studia.

Nie wyszło. Kiedy zastanawiałem się nad tym teraz, dochodziło do wniosku, że nie wyszło ze wstydu. Zaprzęściłem swoje marzenia, straciłem ambicję, zawiadłem matkę, sprzeniewierzyłem się nieżyjącemu ojcu. Chciałem być słynnym architektem. Nie powiodło się. Zalałem się, popadłem w frustrację. Niepowodzenia najłatwiej topić w alkoholu. Wtedy piliem. Znalazłem się koledzy. Przy wódce o przyjaźni nie trudno. Każdy miał swój przysmak. Opuszczałem pracę. Wydawała mi się zbyt prozaiczna. Dla mnie, przyszłego architekta, wstyd respektować bezwzględność godzin. Pożył się mnie. Piłem jeszcze więcej. Miałem przyjaciół. Takich samych jak ja, sfru-

strowanych, z nie uzasadnionymi ambicjami, z reklamami skalany pracą. Pracowałem z tysiąc dwadzieścia złotych — mawiał Eskułap, którego także wyrzucono ze studiów — mogą tylko frajerzy. Nie opłaca się brudzić rąk — uzupełniał Cienki, były gitarzysta. Jak już, to od razu robić interes. Chłopaki otwierali rożen z kiełbaskami. Oczywiście, nigdy do tego nie doszło. Każdy z nas był taki sam. Sparaliżowani niemożnością, z początku wierzyliśmy w to, co mówiliśmy, potem przestaliśmy. Tylko przy wódce odżywały wielkie marzenia. Tylko przy kieliszku uważaliśmy, że pokazujemy światu, na co nas stać.

Ten a nie ten sam

JRENA BIERNACKA

Sam byłem dla siebie największym wrogiem. Sam siebie niszczyłem.

Renatę poznałem przez Białego. Była jego szkolną koleżanką. Należała — jak to się nierzadko określa w literaturze — do typu kobiety-matki. Cały świat uważała za nieszczęśliwy, a ludzi za potrzebujących opieki. Byłem dla niej bezradnym dzieckiem. Nie mogłem być mężczyzną, nie odpowiadałem przecież za samego siebie. Litowała się nade mną. Bo za coś miała kochać takiego jak ja.

Renata pracowała. Była ekonomistką w dużym zakładzie. To ona postarała się o pracę dla mnie. Nie mogła patrzeć, jak przed południem przesieduję w MPK-u, a wieczorem w knajpie.

Rozpocząłem pracę. Byłem świetlicową młodzieży rysunkami i robotkami. Nawet mi to wychodziło, gdyby nie to, że robotka znużdziła mi się szybko. Nie mogłem znieść niewolnictwa godzin, znielawidziłem cztery świetlicowe ściany, uwrzynałem się do knajpy, gdzie czułem się wolny jak ptak. W ten sposób przepracowałem półtora miesiąca. Potem zrezygnowałem z pracy. Przed Renatą fakt ten utrzymywałem w tajemnicy. Narzekałem na trudności finansowe: musiałem się przecież jakoś żywić, opła-

cać wynajętą mieszkanie. Prosiłem ją o pożyczki. Przyrzekałem regulować po otrzymaniu pierwszej pensji. Oczywiście, nigdy nie dotrzymałem słowa. Raz tylko zaprosiłem ją na kolację. Miałem stówę. Dołączyli się koledzy. Renata dołożyła jeszcze do tego pożyczkę.

Nikogo prócz ciebie nie mam — powtarzałem jej. Musiał mi pomóc. Matka nie dawała mi ani grosza. Chciała, żebym wrócił na gospodarstwo. Tam miałbym wszystko. Nie chciałem, wydawało mi się, że nie potrafię pracować jak inni ludzie. Oddałem się od wsi. Zasmakowałem miejskiego życia. Nie można odierać

pieniędzy na lewo i prawo. Miał walutę. Sprzedał samochód. Wyszędem grubo po północy. Zastukałem do drzwi Renaty. Rano zważyłem w swojej kieszeni jakieś setki. Pan Józio zaszkarzył mnie o kradzież. Nie pamiętam zajścia. Musiałem podnieć porzucane pieniądze i schować do marynarki. Mężczyźni mnie zalewność od Renaty. Za wszelką cenę chciałem mieć własne pieniądze. Lekko, bez pracy. Staczałem się na dno.

Do sprawy sądowej zamknęto mnie w areszcie. Do stałem rok z zawieszaniem. Znow biegałem dziesięć dni o finansowanie adwokatów. Ona niesprawiedli-

wie dobra ufała, że to już ostatnia nauka, że zrozumiał, że się zmienia. Przysięgałem sobie to samo, twierdziłem, że dziś wypię ostatni kieliszek. I piłem dalej. Nie przerywałem całymi tygodniami. W czerwcu pojechałem na egzamin wstępny. Obląłem. A więc nowy powód do wódki. Teraz tylko ona trzymała mnie przy życiu. Po raz drugi zawiodył marzenia. Zaprzęściłem dawne ambicje. Nie miałem już żadnej godności. Renata przegarnęła mnie ponownie. Jeszcze wierzyła we mnie, chociaż ja sam coraz mniej. Oszukiwałem ją.

Pracuję w spółdzielni studenckiej. Jutro dostanę pieniądze — mawiałem. — Zwróć ci. Dawała na kawę, papierosy. Zapraszała na kolacje. Nigdzie nie pracowałem, wyciągałem jej pieniądze różnymi sposobami. Przyszedłem wieczorem w marynarcie kolegi.

— Spójrz, mogę kupić ten ciuch za dwieście pięćdziesiąt złotych. Warto? Zbyszek sprzedaje, potrzebne mu są pieniądze. Pożycz, Renatko.

Oczywiście, była to błaga. Dostałem dwieście pięćdziesiąt złotych, oddałem marynarkę, przepięłem pieniądze. Nie pokazywałem się u niej przez dwa dni. Spałem, kac mnie męczył, nie wstyd. Już wtedy nie miałem wstydu, nie miałem ambicji.

— Nie masz papierosów? — przyszedłem na trzeci dzień. Daj drobne, skocz do kiosku. Dala setkę, nie miała drobnych. Tego wieczoru nie pokazałem się wcale. Poższedłem do „Cristalu”.

Biorąc pieniądze, niby żałowałem, że szklarka do okien, hydraulika do zlewu, stolarza do drzwi. Kiedy przysięgała, że nie da ani złotówki więcej, sam wagałem z portmonek. Nie wypuszczała do domu, wchodziłem przez balkon. Zbliżyłem się do niej. Nie miałam ciepłego, zabrałem jej najładniejszy sweter. Gdy najładniejszy sweter, groziłem samobójstwem. Wyrzuciłem z domu meble, tłułem szkło, już wtedy nie odpowiadałem za siebie. Moja podłość przechodziła granice. Nie zastawiałem się w domu, pusłem sprządała mechanika, wymieniała „huczniki”. Przysięgałem się do wszystkiego. To pogrzebanie siebie było moim samousprawiedliwieniem. Taki już jestem, nie potrafię być inny. Muszę pić, żeby zapomnieć o swoim szmatławym charakterze — tłumaczyłem się.

Trwało to cały rok. Alkohol wyniszczył mi zdrowie. Wysiadały nerwy i mnie, i jej. Powoli kończyła się liłość i cierpliwość dziewczyny. Jeśli była, kończyła się miłość. Renata zrozumiała chyba błąd swojego postępowania. Mimo wszystko usiłowała mnie jeszcze ratować. Eserał — to nie dla mnie — że złości zrobiłem awanturę i nie pokazywałem się przez cały tydzień. Po tygodniu zastałem drzwi zamknięte. Dowiedziałem się, że wzięła wolne i wyjechała odpocząć. Była zmęczona mną i moimi sprawami. Wychyliłem się z kumpami, nocowałem w cudzych domach. Nie jadłem, tylko piłem. Po powrocie Renaty, zorientowała się, że poznała innego mężczyznę. Nie mogła przecież traktować mnie poważnie. Nie miałem wyjścia. Uwarły się środki do życia. Straciłem Renatę, pozostała mi jedynie matka. Bez pieniędzy i kumple niechętnie mnie przyjmowali. To była ostateczność.

Wjechałem do matki. Sytuację kształtują ludzie słabi. Na wsi byłem pod ostrzałem środowiska, w którym wyrósłem. Albo się podporządkuję, albo będę stracony. Czas zapelniała praca. Były żniwa. Rodzicielka nie pobiła, czując moją słabość, wynajdywała coraz to inną robotę. Chciała widzieć we mnie gospodarza. Powoli przyzwyczajałem się do nowej sytuacji. Złożyłem sad, a tu jest miejsce na szklarnię. Samochód mam od ubiegłego roku.

Zal mi wcześniej zmarnowanego czasu.

Już piąty rok trwa operacja Gdańskiej Chorożki pod hasłem „MORENA”. Jej celem jest zagospodarowanie wózów położonych na zachód od Trójmiasta, tak aby docelowo stały się nadmorskim Parkiem Kultury i Wypoczynku. Na obecnym „MORENY” przebywało do tyłu ponad trzy tysiące harcerzy. Ich dziełem są in, boisko do tenisa, komiki siatkówki, ścieżki spacerowe oraz leśny amfiteatr. Warte wykonanych w czynie społecznym robót sięga milionów złotych. Na wzgórzach działają teraz uczestnicy kolejnych turnusów „MORENY 76”. Pracują i odpoczywają, uczestniczą w wycieczkach i zajęciach sportowych. Nad prowadzeniem pracami czuwa Międzygospodarstwo Budowy i Konserwacji Terenów Zielonych, a pomocą w ich wykonaniu m. in. Kaszubska Brygada WOP i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych.

Harcerzy z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Krakowie porządkują ścieżki wokół Jaskowej Doliny.

CAP — Ukielewie



Celniczy w Świecku nie są zdani wyłącznie na swoje umiejętności, znajomość zawodu i psychologii. Pomaga im dzielnie w wykonywaniu obowiązków urodziwy wilczur. Wabi się infant, jego opiekunem jest Jerzy Frankowski. Infant przeszedł szkolenie, w wyniku którego umie wykrywać narkotyki. To na wypadek, gdyby turystom zagranicznym, przedjeżdżającym tranzytem przez nasz kraj przyszła do głowy próba przemycenia środków budzących, podobnie jak takich mądrych psów, ale na etapie za granicą. Tym większą przyjemność zaprezentowania własnego infantu. Pierwszego ze Świecka.

Według aktualnie obowiązujących wytycznych stawki opłaty z tytułu położenia terenu ustala się w następujących granicach:

- a) w miastach do 5 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 10-15 gr.; w strefie peryferyjnej 5-10 gr.; w miastach powyżej 5 do 10 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 15-25 gr.; w strefie peryferyjnej 10-15 gr.
- b) w miastach powyżej 10 do 20 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 25-35 gr.; w strefie peryferyjnej 15-25 gr.
- c) w miastach powyżej 20 do 50 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 35-45 gr.; w strefie peryferyjnej 25-35 gr.
- d) w miastach powyżej 50 do 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 45-55 gr.; w strefie peryferyjnej 35-45 gr.
- e) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 55-65 gr.; w strefie peryferyjnej 45-55 gr.
- f) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 65-75 gr.; w strefie peryferyjnej 55-65 gr.
- g) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 75-85 gr.; w strefie peryferyjnej 65-75 gr.
- h) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 85-95 gr.; w strefie peryferyjnej 75-85 gr.
- i) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 95-105 gr.; w strefie peryferyjnej 85-95 gr.
- j) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 105-115 gr.; w strefie peryferyjnej 95-105 gr.
- k) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 115-125 gr.; w strefie peryferyjnej 105-115 gr.
- l) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 125-135 gr.; w strefie peryferyjnej 115-125 gr.
- m) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 135-145 gr.; w strefie peryferyjnej 125-135 gr.
- n) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 145-155 gr.; w strefie peryferyjnej 135-145 gr.
- o) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 155-165 gr.; w strefie peryferyjnej 145-155 gr.
- p) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 165-175 gr.; w strefie peryferyjnej 155-165 gr.
- q) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 175-185 gr.; w strefie peryferyjnej 165-175 gr.
- r) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 185-195 gr.; w strefie peryferyjnej 175-185 gr.
- s) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 195-205 gr.; w strefie peryferyjnej 185-195 gr.
- t) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 205-215 gr.; w strefie peryferyjnej 195-205 gr.
- u) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 215-225 gr.; w strefie peryferyjnej 205-215 gr.
- v) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 225-235 gr.; w strefie peryferyjnej 215-225 gr.
- w) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 235-245 gr.; w strefie peryferyjnej 225-235 gr.
- x) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 245-255 gr.; w strefie peryferyjnej 235-245 gr.
- y) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 255-265 gr.; w strefie peryferyjnej 245-255 gr.
- z) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 265-275 gr.; w strefie peryferyjnej 255-265 gr.
- aa) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 275-285 gr.; w strefie peryferyjnej 265-275 gr.
- ab) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 285-295 gr.; w strefie peryferyjnej 275-285 gr.
- ac) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 295-305 gr.; w strefie peryferyjnej 285-295 gr.
- ad) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 305-315 gr.; w strefie peryferyjnej 295-305 gr.
- ae) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 315-325 gr.; w strefie peryferyjnej 305-315 gr.
- af) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 325-335 gr.; w strefie peryferyjnej 315-325 gr.
- ag) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 335-345 gr.; w strefie peryferyjnej 325-335 gr.
- ah) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 345-355 gr.; w strefie peryferyjnej 335-345 gr.
- ai) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 355-365 gr.; w strefie peryferyjnej 345-355 gr.
- aj) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 365-375 gr.; w strefie peryferyjnej 355-365 gr.
- ak) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 375-385 gr.; w strefie peryferyjnej 365-375 gr.
- al) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 385-395 gr.; w strefie peryferyjnej 375-385 gr.
- am) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 395-405 gr.; w strefie peryferyjnej 385-395 gr.
- an) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 405-415 gr.; w strefie peryferyjnej 395-405 gr.
- ao) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 415-425 gr.; w strefie peryferyjnej 405-415 gr.
- ap) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 425-435 gr.; w strefie peryferyjnej 415-425 gr.
- aq) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 435-445 gr.; w strefie peryferyjnej 425-435 gr.
- ar) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 445-455 gr.; w strefie peryferyjnej 435-445 gr.
- as) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 455-465 gr.; w strefie peryferyjnej 445-455 gr.
- at) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 465-475 gr.; w strefie peryferyjnej 455-465 gr.
- au) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 475-485 gr.; w strefie peryferyjnej 465-475 gr.
- av) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 485-495 gr.; w strefie peryferyjnej 475-485 gr.
- aw) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 495-505 gr.; w strefie peryferyjnej 485-495 gr.
- ax) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 505-515 gr.; w strefie peryferyjnej 495-505 gr.
- ay) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 515-525 gr.; w strefie peryferyjnej 505-515 gr.
- az) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 525-535 gr.; w strefie peryferyjnej 515-525 gr.
- ba) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 535-545 gr.; w strefie peryferyjnej 525-535 gr.
- bb) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 545-555 gr.; w strefie peryferyjnej 535-545 gr.
- bc) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 555-565 gr.; w strefie peryferyjnej 545-555 gr.
- bd) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 565-575 gr.; w strefie peryferyjnej 555-565 gr.
- be) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 575-585 gr.; w strefie peryferyjnej 565-575 gr.
- bf) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 585-595 gr.; w strefie peryferyjnej 575-585 gr.
- bg) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 595-605 gr.; w strefie peryferyjnej 585-595 gr.
- bh) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 605-615 gr.; w strefie peryferyjnej 595-605 gr.
- bi) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 615-625 gr.; w strefie peryferyjnej 605-615 gr.
- bj) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 625-635 gr.; w strefie peryferyjnej 615-625 gr.
- bk) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 635-645 gr.; w strefie peryferyjnej 625-635 gr.
- bl) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 645-655 gr.; w strefie peryferyjnej 635-645 gr.
- bm) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 655-665 gr.; w strefie peryferyjnej 645-655 gr.
- bn) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 665-675 gr.; w strefie peryferyjnej 655-665 gr.
- bo) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 675-685 gr.; w strefie peryferyjnej 665-675 gr.
- bp) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 685-695 gr.; w strefie peryferyjnej 675-685 gr.
- bq) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 695-705 gr.; w strefie peryferyjnej 685-695 gr.
- br) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 705-715 gr.; w strefie peryferyjnej 695-705 gr.
- bs) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 715-725 gr.; w strefie peryferyjnej 705-715 gr.
- bt) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 725-735 gr.; w strefie peryferyjnej 715-725 gr.
- bu) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 735-745 gr.; w strefie peryferyjnej 725-735 gr.
- bv) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 745-755 gr.; w strefie peryferyjnej 735-745 gr.
- bw) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 755-765 gr.; w strefie peryferyjnej 745-755 gr.
- bx) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 765-775 gr.; w strefie peryferyjnej 755-765 gr.
- by) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 775-785 gr.; w strefie peryferyjnej 765-775 gr.
- bz) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 785-795 gr.; w strefie peryferyjnej 775-785 gr.
- ca) w miastach powyżej 100 tys. ludności: w strefie śródmiejskiej 795-805 gr.; w strefie peryferyjnej 785-795

Budowa Teatru Lalek

Lalkarzom i harcerzom
pomagał deszcz

Nikt się chyba nie spodziewał tak „zaplakanej” niedzieli po lipcowych upałach. Nie dali się tylko zaskoczyć pracownicy białostockiego Teatru Lalek i harcerze białostockiego Hufca ZHP. Na miejscu zbiórki w ub. niedzielę, 14.08, wszyscy stawili się o wyznaczonej godzinie, aby na kilka godzin zmienić zawód i stać się „nie- wykwalifikowanym robotnikiem budowlanym”.

Deszcz nie tylko nie przeszkadzał a wręcz przeciwnie — pomagał. Wykonywana praca wymaga bowiem dużej wilgotności. Przy

Żniwa trwają

Jeśli pogoda dopisze, rolnicy gminy Mońki w ciągu najbliższych dni zakończą żniwa. Gospodarcy indywidualni posiadają 160 ciągników, 50 setek własności SKR-ów, a 11 — spółdzielni produkcyjnych. Właściciel jest w gminie 112, a kombajnów — siedem. (ib)

Zapraszamy
na biwak!

Filia nr 1 Miejskiego Domu Kultury w Białymstoku wspólnie z Ogniskiem TKKF na Nowym Mieście urządzają w dniach 6, 7 i 8 bm. (piątek, sobota i niedziela) biwak w Płockach nad Narwią. Zgłoszenia uczestnictwa w tej imprezie, jak też zaopiniowanie o niej niezbędnych informacji, można w kancelarii Filii nr 1 MDK (ul. Kawalerska 69), tel. 234-79 w godz. 15-22. (mip)

W Mońkach i gminie

Przybywa
mieszkań
i budynków

W marcu br. powstała w Mońkach Rada Dyrektorów. W jej skład wchodzi kierownicy wszystkich miejscowych zakładów i instytucji. Członkowie Rady spotykają się co najmniej raz w miesiącu, dokonując swoje sposoby kierowania i zarządzania, wymieniając doświadczenia m. in. na temat form wyróżniania przedsiębiorczych pracowników, form wypoczynku i rekreacji organizowanych dla załóg.

Niedawno dyrektorzy podjęli się w imieniu swoich zakładów wykonać 40 mieszkań w budynku przeznaczonym przez przedsiębiorstwo budowlane w stanie surowym. Dzięki tej inicjatywie przyspieszony zostanie termin oddania budynku do użytku. Oprócz budowanego jednego bloku także w tym roku rozpocznie się budowa następnego. W roku przyszłym nastąpi rozpoczęcie budowy dwóch kolejnych bloków. Tak więc w ciągu dwu lat wyrosną cztery bloki, a nie jak dotychczas jeden na trzy lata. Zmniejszy się okres wyekwywania na mieszkaniu.

W mieście i gminie szybko rozwija się również budownictwo indywidualne. W pierwszym półroczu br. oddano do użytku 66 budynków, w tym 13 w mieście (osiem mieszkalnych i pięć gospodarskich) oraz 53 — na wsiach (11 mieszkalnych i 42 gospodarskie). 87 działek w mieście czeka jeszcze na rozdyponowanie. Będzie więc front robót inwestycyjnych na najbliższe lata. (ib)

Nie tolerować
brudasów

Upały, wiec woda, idzie jak woda. Sprzedawca myśli tylko o obrocie. Elementarna higiena to już nie jego branża. Nie dziwnego, że blat saturatora jest brudny, szklanki płukane w ułamku sekundy — dosłownie. Kleja się do rąk. Nie należy do rzadkości ślady szminek na brzegach. Nie wspominamy już o brudnych paznokciach i fartuchach obustu.

Mandaty egzekwowane przez kontrolerów Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej, nie na wiele poprawia sytuację. Zresztą czy ktoś widział kontrolera sanitarnego w akcji przy saturatorze? Wydaje się, że odebranie koncesji na „interes z toczą” notorycznym fletuchom, poprawiło sytuację. Jak do tej pory nie stylizujemy o tego typu działania białostockiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej. (mgr)

Dalej pracują harcerze — uczestnicy Akcji Nieobozowego Lata — z Zielonej k/Białegostoku. Mają już wprawę w wykonywaniu takich czynności: porządkowali przeciwko swojej bazie i teren strzelniczy. Teraz przenoszą i układają cegły, przygotowują je murarom.

— Pracujemy z harcerzami. Istnieje między nami szeregowa więź. Chemy, by się jeszcze bardziej umocniła ku obojętnemu zadowoleniu — powiedział dyrektor Teatru Lalek — Krzysztof Rau.

— Harcerze na terenie budowy pojawili się po raz pierwszy ale na pewno nie ostatni. Planujemy, aby od września pracowali tu regularnie grupy harcerskie — dodaje zastępca komendanta Hufca ZHP, harcmistrz Andrzej Wojno.

Dotychczasowe doświadczenia współpracy, a szczególnie szczerp „Sionce” przy Szkole Podstawowej nr 2, wykazały wielostronną przydatność takich związków. Harcerze są przeciwieństwem gości Teatru Lalek, niech więc ten budynki będzie i ich udziałem.

Szanse na pogłębienie tej współpracy rosną. Prace przy fundamentach już dawno skończono, a 60 proc. pozostałych czynności ma być wykonanych nakładem sił niefachowych. Gros prac wykonują praktykantów szkół budowlanych. Budowa teatru metodą tradycyjną stanowi jeden z ostatecznych poligonów w dobie budownictwa wielokopłowego. Inni też mogą się wiele nauczyć.

MARIA REGULSKA



Przy betoniarce pracują (od lewej): Andrzej Wiensko — elektroakustyk oraz Mieczysław Fiodorow, Zenon Kunigiel i Dezyderyusz Galecki — aktorzy. Fot. K. Świdorski

Nie tylko dla kierowców

Najbardziej niebezpieczna
— Aleja 1 Maja

- * NAIWIECEJ WYPADKÓW WE WTORKI I PIĄTKI
- * SZCZYT KOLIZJI W GODZ. 13-17
- * JAZDA „POD GAZEM”

W statystyce wypadków drogowych w woj. białostockim zdecydowanie i to o dłuższego już czasu przoduje nieestetyczny Białystok. W pierwszym półroczu br. w porównaniu do analogicznego okresu ubr., wyraźnie zwiększyła się ilość wypadków i kolizji drogowych, osób rannych i uszkodzonych pojazdów. Jedynym pozytywnym objawem było zmniejszenie o 50 proc. ilości ofiar śmiertelnych. W lipcu br. tylko jedna osoba poniosła śmierć.

Już obecnie można wskazać na najbardziej niebezpieczne ulice. Najwięcej wypadków notuje się na Alei 1 Maja. Niewiele jej ustępuje ul. Zwycięstwa. W dalszej kolejności, już z mniejszą wyrazistością ilości kolizji, znajdują się ul. Sienkiewicza, ul. Dzierżyńskiego, zbieg ulic Knyżyńskiej i Kolejowej, ul. Mickiewicza, ul. Lipowa, ul. Mazowiecka, ul. Armii Radzieckiej i ul. Antoniego. Na Alei 1 Maja przypada 10 proc. wszystkich kolizji i wypadków. Aleja 1 Maja należy do arterii szybkiego ruchu. Wymaga to szczególnej ostrożności ze strony przechodniów i kierowców. Niestety, większość pieszych wyraźnie lekceważy wyzna-

zione przejścia i wysepki, przechodzi przez jezdnię w miejscu dowolnym i w sposób jak najbardziej dowolny. Zdaniem przechodniów widoczny biały pas cięgi dotyczy tylko kierowców. Rozumowanie jak najbardziej błędne i wiele osób przypisuje to zdrowemu. Nie są również bez winy i kierowcy dokonujący nagłych zmian pasa ruchu, lub wpadający z impetem na przejście bez zwrócenia uwagi na przechodniów.

Być może wprowadzona ostatnio sygnalizacja świetlna z zbiegu Alei 1 Maja i ul. Dąbrowskiego i także zakazowane (postulowane zresztą wielokrotnie) trwałe rozdzielanie jezdni, wpłynęło na zmniejszenie ilości wypadków na tak bardzo ruchliwym odcinku stolicy województwa.

Jeśli chodzi o ul. Zwycięstwa sprawa jest jednoznaczna. Przyczyn dużej ilości wypadków należy do szukać w zbyt wąskiej jezdni na odcinku od ul. Kolejowej aż do ul. Prowiantowej, braku wyraźnych oznaczeń na jezdniach, zbieżności jezdni, niefortunnym zlokalizowaniu przystanku MPK w pobliżu „Polmozytu” (ograniczenie widoczności dla kierowców i przechodniów), nieprzeznaczenie zasad pierwszeństwa na rondzie. I tu również nie są bez winy przechodniowie i kierowcy.



Zadowolona mina kierownika budowy — inż. Zdzisława Jabłońskiego (pierwszy z prawej) świadczy o wysokiej jakości pracy wykonanej przez (od lewej) Jerzego Szostaka, Krzysztofa Raczkońskiego i Jerzego Czajkowskiego.

Skomplikowany nocny przerzut

Operacja „Suwnica”
— zakończona

Wnocy z 24 na 25 lipca br. rozpoczęła się w Białymstoku operacja „Suwnica”, mająca na celu przetransportowanie z dworca PKP Białostocki Fabryczny, dostarczonych wagonami kolejowymi z Mińska Mazowieckiego, dzieł sztuki ok. 14-tonowych suwnic dla powstającej Fabryki Domów „Fadom

II”. To skomplikowane i trudne zadanie powierzono II Oddziałowi PKS w Poznaniu, jednemu w kraju przedsiębiorstwu transportowemu dysponującemu odpowiednim sprzętem do przewozu szczególnie ciężkich ładunków. Do Białegostoku skierowano niezwykle potężną, ciągnikową „Tatrę” z dwiema przyczepami. Ekipę stanowili kierowcy: Marian Napierała i Eugeniusz Hyski, kierowca pilotującego „Zukę” — Józef Tomczyk i pomocnik Adam Ratajczak.

Przy użyciu dwu dużych dźwigów z Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Mechanizowanych i Maszyn Budowlanych, których operatorami byli: Józef Ostrowski i Przemysław Bochenko, suwnice uprzednio już wyładowane z wagonów (a każda zajmowała dwa długie wagony typu platformy) podnoszono z ziemi i powoli, bardzo ostrożnie umieszczano na przyczepach „Tatry”. Załadunkiem kierował Marian Napierała.

Suwnice układano nie bezpośrednio na przyczepach, ale na uprzednio przygotowanych dużych, drewnianych kłodach. Cały ładunek mocowano i skrecało stalowymi liniami, aby nie zsunął się w czasie jazdy. W ciągu jednego kursu transportowano jedną suwnicę.

Prace przy załadunku rozpoczęto w godzinach popołudniowych. Duży konwój drogowy, składający się z pilotującego samochodu „Zuk”, zespołu ciągnikowego „Tatra” łącznej długości czterdziestu metrów oraz eskortującego dźwiga, dopiero ok. godz. 24 powoli wypłynął na ul. Traugutta. Wcześniej wyjazd nie był możliwy, gdyż groził za blokowaniem ulic i wstrzymaniem ru-

O autobusach
linii „13”

Nasza czytelniczka G. L. (nazwisko i adres znane redakcji) skarży się na wyjątkowo nieregularne kursowanie autobusów MPK linii „13”.

— Zdarza się często, że na „trzynastkę” trzeba czekać około godziny. Tak było w południe 28 lipca br. W tym czasie, zgodnie z rozkładem jazdy autobusy powinny kursować co 13 minut.

Rozumiem trudności MPK wynikające z braku taboru i obsługi ale uważam, że czas najwyższy aby dyrekcja MPK zwróciła większą uwagę na kursowanie autobusów linii „13”. Istnienie tej linii staje się często fikcją i wprowadza tylko pasażerów w błąd, którzy tracą czas na przystankach w oczekiwaniu na autobus... (gen)

KINA
„Północ” — „Szczęśliwy”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.
„Ton” — „Mania wielkości”, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.
„Sienkiewicz” — „Siodło, gorzko”, prod. bułg., kol. (od lat 15), dod.
„Harmagedon” — „Staszak i Janiec”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Studio” — „Droga do Saliny”, prod. franc., panor., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Związkowiec” — „Oszukany”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 17.30.

„Spotkanie” — „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”, prod. franc., godz. 17.

„Kolej” — „Dulscy”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE
BIAŁOSTOCKIM — „Papiernik” — „Papiernik”, prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Kochankowie roku pierwszego”, prod. Czechosł. (od lat 15).

Hajnówka — „Miało nie ukryć zdrady”, prod. rum. (od lat 15).

Lapy — „Troje ze skrzydlatymi psami”, prod. radz. (od lat 15).

Mońki — „Jak zdobyć prawo jazdy”, prod. franc. (od lat 15).

Siemiatycze — „Sokołowo”, prod. CSRS (od lat 12).

Sokółka — „Chleb i czekolada”, prod. wiosk. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEUM
Muzeum Ogrodowe Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11-18, we wtorki i czwartki w godz. 13-18, w niedzielę w godz. 10-16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVII-wieczne freski z Sułkowskiej, Galeria Malarstwa Polskiego.

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Program nocny z Katowic: 5.00 Poranne Rozmaitości; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 6.10 Kuchnia; 6.20 Program dla dzieci; 6.30 Opolskie spotkanie muzyczne; 6.40 Po jednej pióseneczce; 6.50 Moskwa z melodii i piosenek; 7.00 Nacjonalizm; 7.10 Złoty wiek muzyki; 7.20 Głosy z radia; 7.30 Głosy z radia; 7.40 Sport to zdrowie; 7.50 Wskazówki z przebiegiem; 8.00 Z polskiej fonoteki; 8.10 Kuchnia; 8.20 Co tydzień; 8.30 Twórcy i wykonawcy; 8.40 Propozycje do listy przebojów; 8.50 Radio Roma prezentuje; 9.00 Wielki koncert; 9.10 Złoty wiek muzyki; 9.20 Piosenki; 9.30 Poranne filmowe; 9.40 Nasz rok; 9.50 Dyskoteka; 10.00 Pod gruszą; 10.10 Rodzinne namiętności; 10.20 Dźwięki z przeszłości; 10.30 Złoty wiek muzyki; 10.40 Koncert Chopinowski; 10.50 Minirelaty; 11.00 Wesoła klatka; 11.10 Głosy z radia; 11.20 Muzyka kawiarni; 11.30 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

PROGRAM III
7290 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Program nocny z Katowic: 5.00 Poranne Rozmaitości; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 6.10 Kuchnia; 6.20 Program dla dzieci; 6.30 Opolskie spotkanie muzyczne; 6.40 Po jednej pióseneczce; 6.50 Moskwa z melodii i piosenek; 7.00 Nacjonalizm; 7.10 Złoty wiek muzyki; 7.20 Głosy z radia; 7.30 Głosy z radia; 7.40 Sport to zdrowie; 7.50 Wskazówki z przebiegiem; 8.00 Z polskiej fonoteki; 8.10 Kuchnia; 8.20 Co tydzień; 8.30 Twórcy i wykonawcy; 8.40 Propozycje do listy przebojów; 8.50 Radio Roma prezentuje; 9.00 Wielki koncert; 9.10 Złoty wiek muzyki; 9.20 Piosenki; 9.30 Poranne filmowe; 9.40 Nasz rok; 9.50 Dyskoteka; 10.00 Pod gruszą; 10.10 Rodzinne namiętności; 10.20 Dźwięki z przeszłości; 10.30 Złoty wiek muzyki; 10.40 Koncert Chopinowski; 10.50 Minirelaty; 11.00 Wesoła klatka; 11.10 Głosy z radia; 11.20 Muzyka kawiarni; 11.30 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

PROGRAM IV
7290 MHz

Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Program nocny z Katowic: 5.00 Poranne Rozmaitości; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 6.10 Kuchnia; 6.20 Program dla dzieci; 6.30 Opolskie spotkanie muzyczne; 6.40 Po jednej pióseneczce; 6.50 Moskwa z melodii i piosenek; 7.00 Nacjonalizm; 7.10 Złoty wiek muzyki; 7.20 Głosy z radia; 7.30 Głosy z radia; 7.40 Sport to zdrowie; 7.50 Wskazówki z przebiegiem; 8.00 Z polskiej fonoteki; 8.10 Kuchnia; 8.20 Co tydzień; 8.30 Twórcy i wykonawcy; 8.40 Propozycje do listy przebojów; 8.50 Radio Roma prezentuje; 9.00 Wielki koncert; 9.10 Złoty wiek muzyki; 9.20 Piosenki; 9.30 Poranne filmowe; 9.40 Nasz rok; 9.50 Dyskoteka; 10.00 Pod gruszą; 10.10 Rodzinne namiętności; 10.20 Dźwięki z przeszłości; 10.30 Złoty wiek muzyki; 10.40 Koncert Chopinowski; 10.50 Minirelaty; 11.00 Wesoła klatka; 11.10 Głosy z radia; 11.20 Muzyka kawiarni; 11.30 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasnolipska 1, tel. biura wezwania 999, informacja pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Porzeczki 1, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zagłogowe, rentgen, chirurgia do- rośli, czynne w godz. 18-8, w niedzielę i święta całę dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwania 355-355, informacja o go- łogach; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 A.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — tel. 997.

Grat Polarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15, tel. 353-28, w godz. 15-7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I
Apteka nr 3-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 65-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-63.

Apteka nr 65-005, ul. Nowotki 6, tel. 375-01.

Informacja o lekach — tel. 2194.

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45-14.45.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sienkiewicza, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21.

dyżurnia oddziału: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia, tel. 22-41.

Ogłoszenia

W BIAŁYMSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — przerwa urlopowo- Państwowy Teatr Lalek — nie- czynny.

KINA
„Północ” — „Szczęśliwy”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Mania wielkości”, prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Sienkiewicz” — „Siodło, gorzko”, prod. bułg., kol. (od lat 15), dod.

„Harmagedon” — „Staszak i Janiec”, prod. USA, kol. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Studio” — „Droga do Saliny”, prod. franc., panor., kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Związkowiec” — „Oszukany”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 17.30.

„Spotkanie” — „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”, prod. franc., godz. 17.

„Kolej” — „Dulscy”, prod. polsk., kol. (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWIE
BIAŁOSTOCKIM — „Papiernik” — „Papiernik”, prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Kochankowie roku pierwszego”, prod. Czechosł. (od lat 15).

Hajnówka — „Miało nie ukryć zdrady”, prod. rum. (od lat 15).

Lapy — „Troje ze skrzydlatymi psami”, prod. radz. (od lat 15).

Mońki — „Jak zdobyć prawo jazdy”, prod. franc. (od lat 15).

Siemiatycze — „Sokołowo”, prod. CSRS (od lat 12).

Sokółka — „Chleb i czekolada”, prod. wiosk. (od lat 15).

Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEUM
Muzeum Ogrodowe Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11-18, we wtorki i czwartki w godz. 13-18, w niedzielę w godz. 10-16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVII-wieczne freski z Sułkowskiej, Galeria Malarstwa Polskiego.

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Program nocny z Katowic: 5.00 Poranne Rozmaitości; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 6.10 Kuchnia; 6.20 Program dla dzieci; 6.30 Opolskie spotkanie muzyczne; 6.40 Po jednej pióseneczce; 6.50 Moskwa z melodii i piosenek; 7.00 Nacjonalizm; 7.10 Złoty wiek muzyki; 7.20 Głosy z radia; 7.30 Głosy z radia; 7.40 Sport to zdrowie; 7.50 Wskazówki z przebiegiem; 8.00 Z polskiej fonoteki; 8.10 Kuchnia; 8.20 Co tydzień; 8.30 Twórcy i wykonawcy; 8.40 Propozycje do listy przebojów; 8.50 Radio Roma prezentuje; 9.00 Wielki koncert; 9.10 Złoty wiek muzyki; 9.20 Piosenki; 9.30 Poranne filmowe; 9.40 Nasz rok; 9.50 Dyskoteka; 10.00 Pod gruszą; 10.10 Rodzinne namiętności; 10.20 Dźwięki z przeszłości; 10.30 Złoty wiek muzyki; 10.40 Koncert Chopinowski; 10.50 Minirelaty; 11.00 Wesoła klatka; 11.10 Głosy z radia; 11.20 Muzyka kawiarni; 11.30 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

PROGRAM III
7290 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Program nocny z Katowic: 5.00 Poranne Rozmaitości; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 6.10 Kuchnia; 6.20 Program dla dzieci; 6.30 Opolskie spotkanie muzyczne; 6.40 Po jednej pióseneczce; 6.50 Moskwa z melodii i piosenek; 7.00 Nacjonalizm; 7.10 Złoty wiek muzyki; 7.20 Głosy z radia; 7.30 Głosy z radia; 7.40 Sport to zdrowie; 7.50 Wskazówki z przebiegiem; 8.00 Z polskiej fonoteki; 8.10 Kuchnia; 8.20 Co tydzień; 8.30 Twórcy i wykonawcy; 8.40 Propozycje do listy przebojów; 8.50 Radio Roma prezentuje; 9.00 Wielki koncert; 9.10 Złoty wiek muzyki; 9.20 Piosenki; 9.30 Poranne filmowe; 9.40 Nasz rok; 9.50 Dyskoteka; 10.00 Pod gruszą; 10.10 Rodzinne namiętności; 10.20 Dźwięki z przeszłości; 10.30 Złoty wiek muzyki; 10.40 Koncert Chopinowski; 10.50 Minirelaty; 11.00 Wesoła klatka; 11.10 Głosy z radia; 11.20 Muzyka kawiarni; 11.30 Koncert symfoniczny muzyki polskiej.

PROGRAM IV
7290 MHz

Wiadomości: 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Program nocny z Katowic: 5.00 Poranne Rozmaitości; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00 Sygnały dnia; 6.10 Kuchnia; 6.20 Program dla dzieci; 6.30 Opolskie spotkanie muzyczne; 6.40 Po jednej pióseneczce; 6.50 Moskwa z melodii i piosenek; 7.00 Nacjonalizm; 7.10 Złoty wiek muzyki; 7.20 Głosy z radia; 7.30 Głosy z radia; 7.40 Sport to zdrowie; 7.50 Wskazówki z przebiegiem; 8.00 Z polskiej fonoteki; 8.10 Kuchnia; 8.20 Co tydzień; 8.30 Twórcy i wykonawcy; 8.40 Propozycje do listy przebojów; 8.50 Radio Roma prezentuje; 9.00 Wielki koncert; 9.10 Złoty wiek muzyki; 9.20 Piosenki; 9.30 Poranne filmowe; 9.40 Nasz rok; 9.50 Dyskoteka; 10.00 Pod gruszą; 10.10 Rodzinne namiętności; 10.20 Dźwięki z przeszłości; 10.30 Złoty wiek muzyki; 10.40 Koncert Chopinowski; 10.50 Minirelaty; 11.00 Wesoła k

PRZYJMIE nianię do dzieci. Białystok, ul. Stępczaka 8, m. 66. K 3302-1

POTRZEBNA opiekunka do 6-miesięcznego dziecka. Odczuwająca. Białystok, ul. Warszawska 73 m. 66 (po godz. 17). K 3302-1

PRZYJMIE nianię do dzieci. Białystok, ul. Wesoła 27 m. 15. K 3302-1

POTRZEBNA dochodząca lub na stałe pomoc domowa do dwóch dorosłych osób. Białystok, ul. Chrobrego 5 c m. 10. K 3302-1

GOSPODINI do prowadzenia domu. Białystok, ul. Wesoła 27 m. 15. K 3302-1

MŁODA pracownica przyjmie, mieszkanie, wyżywienie, zapewnienie. Puławska 361. Pacuda, Warszawa 02-301. K 2818-1

ZATRUDNIĘ na stałe kobietę do ogrodnictwa. Władysław: Elk. ul. Wieleńska 3. K 2811-08

POTRZEBNA wykwalifikowana fryzjerka na stałe i na godziny do pałki zawodu. Warszawa, Saska Kępa, Plac Przymsierza 4. K 2811-08

Wyrazy współczucia
mgr **MELANII GAŁUCKIEJ**
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Zw. Zaw. PSZ, Komitet Zakładowy PZPR oraz współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach. K 2804-1

Wyrazy głębokiego współczucia
dr **MARIU ELJASIEWICZ**
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
współpracownicy z Rehabilitacji. K 3404-1

Wyrazy głębokiego współczucia
IRENIE SOWUL
z powodu zgonu
M E Ż A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, PZPR oraz współpracownicy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach. K 2848-1

Wyrazy współczucia
kol. **WŁADYSŁAWOWI KOŚCICHOWI**
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy Przemysłu Skórzanego „Suwałczanka” w Suwałkach. K 2882-1

Wyrazy serdecznego współczucia
kol. **HALINIE GOBZCZYŃSKIEJ**
z powodu zgonu
M E Ż A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Złotoczyńskiego Szpitala w Głuchach. K 2849-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie żegnając zmarłego
ROMUALDA SZYMCHYKA
z żoną, zginęli w wypadku samochodowym. K 2849-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. **JADWIDZE KOLACZYŃSKIEJ**
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy OPOZ w Białymstoku. K 2892-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. **BARBARZE KOWALEWSKIEJ**
z powodu śmierci
O J C A
składają:
współpracownicy z Zakładu Chemii Ogólnej Akademii Medycznej w Białymstoku. K 3387-1

Wyrazy głębokiego współczucia
ZONE, DZIECIOM I RODZINIE
z powodu zgonu
KAZIMIERZA PUŁKOWSKIEGO
składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Półk” w Białymstoku. K 2845-1

Wyrazy głębokiego współczucia
STANISŁAWOWI KOLEJNIKOWI
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz cała załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Gódnym. K 2870-1

Wyrazy szczerego współczucia
Dyrektorowi
ZYGMUNTOWI WIERCISZEWSKIEMU
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Rada SKR, Kierownictwo, Rada Zakładowa, PZPR oraz współpracownicy SKR. K 2888-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. **ANTONIEMU FERENSOVI**
z powodu zgonu
T E S C I A
składają:
Dyrekcja, PZPR, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Budowlanego Komunalnego w Suwałkach. K 2881-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu zgonu
przewodniczącemu Rady Zakładowej Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
EUGENIUSZA ZIELEŃCOWA
składają:
Pracownicy Oddziału Zarządu Województwa Łomżyńskiego, Pracownicy Przemysłu Budowlanego w Białymstoku. K 2848-1

Wyrazy współczucia
kol. **EUGENIUSZOWI FALKOWSKIEMU**
z powodu zgonu
S I O S T R Y
składają:
współpracownicy z OPG-K w Białymstoku. K 3393-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. **ANATOLI BORKULAKOWI**
z powodu zgonu
M A T K I
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BPIS. K 2883-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. **ELŻBIECIE ZIELEŃCOWI**
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja Rada Zakładowa, PZPR oraz współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży. K 2883-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
ZONE I RODZINIE
z powodu śmierci długoletniego pracownika i działacza związkowego, przewodniczącego Rady Zakładowej Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
EUGENIUSZA ZIELEŃCOWA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ PZPR i współpracownicy Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. K 2859-1

ZAKŁADY TWORZYW SZTUCZNYCH „ERG”
w Oławie, ul. Rybacka 5
tel. 30-11 do 17
O F E R U J A
NOWEGO RODZAJU OKŁADZINĘ ŚCIENNĄ z PCW NA PODKŁADZIE TKANINOWYM POD NAZWĄ
TAWITEX
- substytut okładzin ceramicznych.
Zastosowanie: w kuchniach, łazienkach, umywalkach, wc itp.
Klejem do okładziny Tawitex jest osakryl T, produkowany przez Zakłady Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” w Jaśle, tel. 20-21 do 27.
Okładzina Tawitex oraz klej osakryl T są aktualnie do nabycia w placówkach handlu detalicznego.
WIĘKSZE IŁOŚCIOWO ZAMÓWIENIA, NALEŻY KIEROWAĆ DO DYSTRYBUTORA, KTÓRYM JEST BIURO SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH „BESAR”, 00-048 Warszawa, ul. Mazowiecka 12, telefon 26-20-01.
Bliższych informacji udziela dystrybutor oraz producent.
k 2592-1

JEŚLI CHCESZ ZDOBYĆ ZAWÓD
ZGŁOŚ SIĘ DO
BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
„F A S T Y”
ul. Przedzłaziana 8.
Organizujemy dla chłopców kurs praktykantów na mistrzów tkackich.
Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni odpowiadać następującym warunkom:
1. ukończone 18 lat,
2. wykształcenie średnie,
3. dobry stan zdrowia.
Po ukończeniu kursu zakład zapewni zatrudnienie.
Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia:
Dział Szkolenia i Propagandy BZPP „Fasty”
w godz. od 7.15 do 15.15. K 2830-0

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW o WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Fiat 125 p”, pojemność silnika 1500, rok produkcji 1972, nr silnika 12874, nr podwozia 12874.
Cena wywoławcza 72.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1976 r. o godz. 10 w biurze Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD przy ul. Sienkiewicza nr 40. Samochód można oglądać codziennie w godzinach od 9 do 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 2805-1

SPRZEDAŻ samochodów marki „Warszawa”, stan dobry. Władysław: Suwałki, Narutowicza 22. K 2829-1

SAMOCCHÓD „Fiat 125 p 1300” (rok produkcji 1972) stan dobry - sprzedam. Ireneusz. Ponichera, Giżycko, Osiedle XXX-lecia 6/43 (po godz. 15). K 2829-1

SAMOCCHÓD „Wartburg 1000/312” po remoncie - sprzedam. Cena 58.000 zł. Władysław: Elk. ul. Żeromskiego 4 m. 4. K 2870-1

„WOŁGĘ M-21” - sprzedam. Elk. ul. Ogrodowa 12. K 2870-1

„TRABANTA 601” - plinie sprzedam. Kętrzyn, ul. Chrobrego 11 (cały dzień). K 2870-1

SAMOCCHÓD „Pick-up” do remoncie - sprzedam. 11-600 Węgorze, ul. Jasna 9/11. Franciszek Wołk. K 2870-1

SAMOCCHÓD „Syrena 104” w dobrym stanie - sprzedam. Władysław: Plaska, Świdwim Żuków. K 2870-1

SAMOCCHÓD „Warszawa 220” (rok produkcji 1971), stan dobry - sprzedam. Jerzy Maślinski. 19-205 Wozna. K 2870-1

„SKODĘ S 1000” - sprzedam. Władysław: Olszowa 13 (po godz. 17). K 3317-1

„SYRENE 104”, stan dobry - sprzedam. Józef Kallinowski. Stare Juchy. K 2870-1

SPRZEDAŻ „Zuka”. Leonard Reuska, Białystok, Raginisa 47 d. K 3317-1

SPRZEDAŻ „Fiat 125” lub nadwozie po wypadku oraz nadwozie M-73. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3353. K 3317-1

KUPIE „Fiat 125” do remontu lub sprzedam nadwozie. Piotr Aleksandrowicz. 16-400 Suwałki, Noniewicz 52, tel. 27-28. K 3317-1

„ZUKA” po kapitalnym remoncie - sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. 16-500 Suwałki, Wojska Polskiego 6 s. Witold Aleksandrowicz. K 3317-1

WIAZALNIE WC-3, stan dobry - sprzedam. Leon Kulikowski. Wł. Łupichy, 10-100 Mońki. K 2881-1

DOM w stanie surowym (podłoga) - sprzedam. Cena do uzgodnienia. Władysław: Pisz, Jagiello 38, woj. Suwałki, Tadeusz Kulik. K 2881-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Ossem k/Łap - sprzedam. Henryk Łupich, zam. Górska Osse 30, 18-100 Łapy. K 3321-1

KUPIE domek w cenie do 200.000 zł w Białymstoku lub Sokółce. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3353. K 3321-1

PLAC pod budowę oraz domek - sprzedam w zamian za mieszkanie w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 3353. K 3321-1

NOWY dom jednorodzinny - sprzedam. Elk. Reja 10 (naprzeciw Kołchozowskiego 2). Władysław: Kołchozowski 2. K 2881-1

SWIADKÓW zająć w pociągu relacji Suwałki - Łódź Fabryczna dnia 13.VI.76 r. w godz. 23.30-24.00 na stacji Sokółka proszę o skontaktowanie się listownie: Białystok, Mazowiecka 41/55 Bogusław Plesko lub tel. 249-33. K 2803-1

DMUCHAWY, śrutownik, sieczkarnie, sortownik do ziemiaków, koparkę konną, 7 rocznych cieliaków - sprzedam. Łoś Diter, Kalskie Nowiny, 11-600 Węgorze. K 2803-1

WZMACNIACZ M.V.3 - sprzedam. Białystok, ul. Mistrzów Pionów 4a m. 63. K 3352-1

ETERNET - płytki na pokrycie domu - sprzedam. Białystok, tel. 207-83 i 279-81. K 3352-1

DACHÓWKĘ eternitową - płaską i łukową na krótki - sprzedam. Białystok, ul. Żeromskiego 13. K 3352-1

STARA - wywrotka, strugać do metalu - sprzedam. Białystok, Sołanka 31. K 3352-1

BOILER elektryczny 100 L - sprzedam. Białystok, ul. Ogrodniczej 13. K 3352-1

ŁÓDZ motorowa typ „Alga”, silnik „Moskwa” 30 km z rozrusznikiem elektrycznym, fabrycznie nowe - sprzedam. Augustów, tel. 611. K 3352-1

ZURAW budowlany - sprzedam. Białystok, Kolonia Zastawki 63/c. K 3352-1

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas”, nową - sprzedam. Białystok, Antoniukowska 52 m. 10, tel. 243-94 (po godz. 18). K 3352-1

KUPIE (lat. Białystok, ul. Antoniukowska 52 m. 10, tel. 243-94 (po godz. 18). K 3352-1

MASZYNY dziewiarskie dwupłytkowe z dostawą na miejsce i przyłączeniem obsługi wykonuje Rydzard Galeski. 91-117 Łódź ul. Traкторowa 37 m. 58. K 2790-1

ZURIT - zgłoszenia napraw domowych telewizorów - Al. 1 Maja 28 od godz. 9 do 19 telefon 330-80 - zgłoszenia napraw telefon 319-20 - kierownik zakładu - ul. Narowska 3 od godz. 9-17 (so bota od 10 do 16) telefon 257-70 - ul. Olejnicza (Starosielce) od godz. 9 do 17 (soboty od 10 do 16), tel. 233-13. K 2861-0

POGOTOWIE telewizyjne ZURIT - naprawy ekspresowe - telefon 333-33 codziennie godz. 14 do 20, niedziele godz. 10 do 18. K 2862-0

NAPRAWA telewizorów - telefon 334-13. Zamajty. K 3359-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 334-74 - Woroszyto. K 3359-0

POGOTOWIE telewizyjne - tel. 334-82. Galeski. K 3359-0

POGOTOWIE telewizyjne - tel. 222-46. Zawistowski. K 3360-0

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprosza odbiorców energii elektrycznej za przerwę, które będą:
- w dniu 6.08.76 r. w godz. 7-16 w miejscowości: Mieleński, Mielecki, Brojleria, Podolany, Wieleki, Zielona, Mostowiany, Zubry, Krynk PKP, Zubki, Wierobie;
- w dniu 8.08.76 r. w godz. 8-15 w miejscowościach: Krupniki, Klesce, Turzyca, Niewodnica Koś, Sienkiewicz, Porosy, Łyski, Olski, Barczewo, Ogrodniki, Czapino, Choroszcz, Zastawie, Choroszcz, POM, Zaczerny, Gajownik, Rogówek, Kościuki, Rogowo, Konowia, Izbiszcz, Panki, Siliwo, Krusze;
- w dniach 9, 10.08.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku w dz. Starosielce za torami;
- w dniu 11.08.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Pracowniczej, Pułaskiego, Poludniowej, Harcerskiej, Kruczej, Zachodniej, Żeromskiego, Wspólnej, Strzeleckiej, Kretki;
- w dniu 12.08.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Poziomej, Sielskiej, Podulnej, Sobolewskiej, Pionowej, Górniczej, Rutnickiej, Gródeckiej, Pankowej, Ceramicznej.
Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych. K 2876-1

UWAGA ROLNICY
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ (BGŻ)
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁOMŻY
zawiadamia, że
W DNIU 12 SIERPNIA 1976 ROKU o GODZ. 11
w sali Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu
ODBĘDZIE SIĘ LOSOWANIE PREMII
w postaci ciągników
„URSUS C-330”
na premie umieszczone w książeczki oszczędnościowe BS z woj. łomżyńskiego, na których pełny wkład oszczędnościowy w kwocie 9.000 zł wniesiony został do dnia 31 marca 1975 roku i pozostał w stanie nienaruszonym do dnia 30 czerwca 1976 r. włącznie.
INFORMUJĄC o powyższym zachęcamy wszystkich zainteresowanych do przybycia na losowanie celem zaznajomienia się z jego przebiegiem oraz wynikami.
Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży. k 2856-1

BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY w GRAJEWIE
ul. Elewatorska nr 8, tel. 682
informuje P.T. Klientów, że
PRZYJMIE DO WYKONANIA na terenie woj. łomżyńskiego w ramach usług dla ludności:
■ **BUDOWĘ DOMKÓW JEDNORODZINNYCH,**
■ **BUDOWĘ DOMKÓW CAMPINGOWYCH i ALTANKOWYCH,**
■ **BUDOWĘ DOMKÓW GOSPODARCZYCH,**
ponadto
SPÓŁDZIELNIA świadczy usługi budowlane dla ludności:
* **MURARSKO-TYNKARSKIE,**
* **POSADZKARSKIE,**
* **ZDUŃSKIE,**
* **DEKARSKIE,**
* **CIESIELSKIE,**
* **MALARSKIE,**
* **STOLARSKIE,**
* **ŚLUSARSKO-KOWALSKIE**
(balustrady, bramy, ogrodzenia).
k 2803-1

DYREKCJA TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA w SEJNACH
OGŁASZA ZAPISY
do Technikum Zaocznego po Zasadniczej Szkole Zawodowej. Dokumenty przyjmują się do 25 sierpnia 1976 roku. K 2890-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH FABRYKI PRZYZRADOJ i UCHWYTÓW „PONAR-BIAL” w BIAŁYMSTOKU
OGŁASZA DODATKOWY NABÓR
dziewięciu i chłopów do klas pierwszych. 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej o specjalnościach:
* **TOKARZA**
* **FREZERZA**
* **SZLIFIERZA METALI.**
Uczniowie w okresie nauki otrzymują wynagrodzenie i świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami (młodzi niepełnoletni otrzymują dodatkowo pomoc materialną). Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mogą kontynuować naukę w Technikum Mechanicznym wchodzącym w skład Zespołu Szkół Zawodowych FPIU. Po ukończeniu nauki zakład gwarantuje zatrudnienie.
Warunki przyjęcia:
- wiek 15-17 lat
- dobry stan zdrowia.
Kandydaci składają oświadczenie:
- podanie (druk szkolny) do pobrania w sekretariacie
- dwie fotografie podpisane na odwrocie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
w sekretariacie Zespołu Szkół Zawodowych FPIU w Białymstoku, ul. Łakowa 3, pokój nr 401, tel. 337-81, wewn. 219. K 2779-00

PRZECZYTAJ SAM I PRZEKAŻ KOLEGOM! ODDZIAŁ OSOBOWY PKS w BIAŁYMSTOKU
PROWADZI ZAPISY UCZNIÓW do klasy I w zawodzie:
MECHANIK - KIEROWCA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
w **PLACÓWKĘ TERENOWĄ PKS w SIEMIATYCZACH.**
Nauka trwa 3 lata.
Zajęcia teoretyczne odbywają się będą w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Siemiatyczach.
W okresie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie i świadczenia wg obowiązujących przepisów.
Warunki przyjęcia:
1. ukończone 15 lat życia.
2. dobry stan zdrowia.
Wymagane dokumenty:
- dwa zdjęcia
- podanie
- życiorys
- wykaz ocen z półrocza z kl. VIII
- świadectwo ukończenia klasy VIII
- metryka urodzenia lub dowód osobisty rodziców
- karta zdrowia ucznia
- aktualne wyniki badań laboratoryjnych.
Zainteresowane osoby proszone są zgłaszać się z kompletnymi dokumentami do Oddziału Osobowego PKS w Białymstoku, ul. Fabryczna 1 - Dział Spraw Osobowych, pokój 16 we wszystkie dni tygodnia od godz. 6.45 do godz. 14.45 - w soboty do godz. 12.45. K 2842-0

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ROLNICO-GOSPODARZEJ w PRAWDOWIE 11-730 MIKOŁAJKI
informuje, że
posiada jeszcze wolne miejsca w klasie I na rok szkolny 1976/77.
Informacji udziela sekretariat szkoły na miejscu lub telefonicznie - tel. 94 Mikołajki. K 2803-0

PHZ PM „POL-MOT”
Biuro Eksportu Wewnętrznego
Pl. Leńskiego 10
03-464 WARSZAWA
tel. 19-15-84, 19-44-26
UPRZEJMIIE INFORMUJE P.T. KLIENTÓW, że
istnieje możliwość odbioru zamówionego samochodu
„FIAT 126 p STANDARD”
z wyposażeniem dodatkowym
„SPECIAL”
za dopłatą w obcych walutach wymienialnych i bonach towarowych.
O zakresie dodatkowego wyposażenia, wysokości dopłaty i trybie jej dokonywania informacji udzielają placówki Banku PKO SA przyjmujące wpłaty oraz PP „Polmozbyt” realizujące zamówienia na samochody „Fiat 126 p” w eksporcie wewnętrznym.
Biuro Eksportu Wewnętrznego informuje, że w dalszym ciągu prowadzona jest sprzedaż za waluty obce i bony towarowe samochodów „Fiat 126 p Standard”.
k 2819-0

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w SUWAŁKACH
Z SIEDZIBĄ w ELKU
zawiadamia, że
12 SIERPNIA 1976 ROKU o GODZ. 12.00
w sali PGR ELK, ul. Małeckich 12 odbędzie się
LOSOWANIE
książeczek oszczędnościowych premiowanych ciągnikami „URSUS C-330” wystawionych przez BS woj. suwalskiego.
INFORMUJEMY, że
spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania są udostępnione we właściwym BS za okazaniem książeczki.
k 2852-1

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO „UNIWEKSAŁ” w BIAŁYMSTOKU
uprzejmie informuje, że
Zakłady Usługowe tutejszej spółdzielni wykonują usługi dla ludności w zakresie:
▲ **SZKLENIA SZKLARNI ORAZ SZKLENIE I KUTOWANIE OKIEN W MIESZKANIACH I DOMACH JEDNORODZINNYCH,**
▲ **WYKONANIE LUSTER NA ZAMÓWIENIA W RAMIE METALOWEJ, DREWNIANEJ I NA ZAPLECZU ZE SKLEJKI,**
▲ **INNE WYROBY SZKLARSKIE JAK: BLATY, POŁKI I SUWAKI SZKLANE.**
Powyższe usługi świadczą zakłady pracy:
- ul. Nowowarszawska 32/a tel. 355-65, wewn. 2
- ul. Mazowiecka 9 tel. 210-47
- ul. Starobojarska 25
- ul. Nowy Świat 17 tel. 202-71
- ul. Wandy Wasilewskiej 3
- Starosielce, ul. Olejnicza 8
★ ★ ★
▲ **SZYLDY, NAPISY, WIZYTÓWKI NA DRZWI,**
▲ **SZARFY ORAZ NUMERY BLOKOWE NA BLASZE, SZKLE, PILSNI I LUSTRZE.**
w/g życzeń Klientów wykonują dla ludności Zakłady Liternicze przy ul. Stawowej 13 i w Starosielcach, ul. Olejnicza 11.
Z A P R A S Z A M Y
naszych klientów do korzystania z w/w usług, które wykonujemy szybko i solidnie.
K 2887-1

DYREKCJA REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w BIAŁYMSTOKU
z a w i a d a m i a
P.T. odbiorców gazu płynnego, że
w związku z dużym zapotrzebowaniem na gaz płynny w okresie letnim oraz trudnościami wynikającymi z dostawy gazu uprzejmie komunikujemy, że okres oczekiwania wydłuża się do 7 dni.
Jednocześnie zaznaczamy, że
w razie nieobecności zamawiającego w domu w czasie dostawy gazu, zamawiający ma obowiązek ponownie zgłosić dostawę gazu, gdzie zostanie wyznaczony nowy termin dostawy.
K 2885-1

metals



Ta 60-centymetrowej wysokości, ważąca 116 kg, pagoda wykonana została z monet wartości 1 jenu (ok. 1 cent) i stała się przedmiotem targu z japońską policją. Jej wykonawcy bowiem oskarżeni zostali o niszczenie monet znajdujących się w obiegu, co jest przestępstwem wobec prawa. Grozi im za to wyrok grzywny lub kara więzienia do 1 roku, a jak stwierdzono, „artyści” wykonali na sprzedaż jako pamiątki ponad 40 takich pagod. CAF—Kyoto

Słoneczna artyleria

Turystów z całego świata, którzy w tym sezonie letnim odwiedzają malowniczą dolinę Nafp w północnej części Alp szwajcarskich, czekała nie lada atrakcja z drzewczykami. Prasa i radio nieustannie powtarzały komunikaty specjalne, a ustawione wzdłuż autostrady tablice obwieszczały: „Uwaga, teren pod ostrzałem dział rakietowych”. Cudzoziemcy pytali domyślnie: „Przedłożenie tradycyjnych manewrów wiosennych, „Niebiescy” ówczą się w odparciu agresji „Czerwonych”? Tubyły grzecznie zaprzeczały: „Nie, tym razem rosyjscy instruktorzy kierują akcją radzieckiej artylerii, a obserwatorzy szwajcarscy, francuscy i włoscy żyją na sukcesie”.

I to nie dowcip, bo plakaty na wszystkich plottach obiecywały niebagatelną kwotę: 50 franków znalezionej kasetki, kto dostarczy władzom gilez po wystrzeleniu rakiet z radzieckim napisem firmowym — maszynę cacko 2,2 m długą i ważącą 30 kg. Zagranicznym gościom tylko w to graj. Na grzyby? Na rakiety był! Tym bardziej, że operacja radzieckich broni w dolinie Nafp nie straciła niku wola z głowy, bo nie ma charakteru militarnego.

Działka typu „Obiako” o zasięgu 4500 m, właśnie zwycięsko przechodząca swą pierwszą próbę zastosowania w Europie Zachodniej, służą do ochrony terenów rolniczych przed kłusą grabobicia. Żywna dolina Nafp, zwana spichlerzem Szwajcarii, jest szcze-

gólnie często nawiedzana przez ciężkie burze, pustoszące urodzaj pól, winnic i sadów. Rozmieszczone w 5 miejscowościach gniazda radzieckiej „pokojowej artylerii”, obsługiwane przez miejscowych farmerów, „rozbrajają” chmurny gradowe ładunkiem jodku srebra, strzegąc plonów przed zniszczeniem i nieba przed burzami. Pust! wszędzie budżet sołnce... (PAI)



30 malarzy zaproszono do ozdobienia kabin przebrani na plaży w Cesanatico we Włoszech. Przetwarzali styl realistyczny i tematyka odpowiadająca otoczeniu. CAF—UPI

Ponura statystyka

Federalne Biuro Śledcze — FBI — informuje, że w czasie akcji ginie w Stanach Zjednoczonych coraz więcej policjantów lokalnych, stanowych i federalnych. W ciągu roku zginęło w czasie pełnienia służby 126 funkcjonariuszy. Najczęściej zdarzało się to przy próbie aresztowania przestępców lub też przy przesłuchaniu przestępców. Czternastu policjantów zabili na szosach zatrzymywani przez nich kierowcy. W licznych w USA wypadkach podkładania bomb pod gmachy publiczne zginęło 11 osób, a 72 odniosły poważne obrażenia. Na skutek akcji terrorystów zabito 43, a porażono 152 osoby — w większości urzędników państwowych. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy skradziono w USA rekordową liczbę — prawie 5 milionów samochodów. Specjaliści z tej branży często „eksportują” wozy za granicę, co uniemożliwia ich odnalezienie.

Ludność Ziemi liczy już cztery miliardy mieszkańców, a pod koniec XX wieku liczba ta wyniesie siedem miliardów. Kraj rozwijający się zaczyna dochodzić do wniosku, że ekspansja demograficzna jest także dla nich niebezpieczeństwem, któremu należy zapobiegać.

Ile nas będzie za lat sto? Szacunkowe dane ONZ wahają się tu między dziewięćmi, a piętnastą miliardami ludzi w r. 2075. W roku 1850 nasza planeta zamieszkiwała 1 miliard ludzi, w osiemdziesiąt lat później ludzkość liczyła już dwa miliardy, a po trzydziestu latach — trzy miliardy. Dziś, po u-

plywie piętnastu lat przekraczamy cztery miliardy, a pod koniec bieżącego stulecia możemy spodziewać się wzrostu ilości mieszkańców globu do siedmiu miliardów.

Dwa fakty bezspornie rzucają się w oczy. Przrost ludności krajów uprzemysłowionych nie przestaje ulegać zmniejszeniu, natomiast ludność Trzeciego Świata rośnie. Ponieważ w obu wypadkach śmiertelność dzięki postępowi medycyny i higieny jest coraz mniejsza, kraje uprzemysłowione posiadają ludność coraz starszą, zaś w krajach dopiero rozwijających się przeważają ludzie młodzi. Wobec tego, że czas kształ-

Absolutny rekord

Amerykanie są mistrzami w ustanawianiu absurdalnych rekordów i do tego zdążyli już przywyknąć. Nie każdy jednak wie, iż supernowoczesna, skomputeryzowana i nastawiona na maksymalną rentowność gospodarka USA dźwierży prym w przekraczaniu zaplanowanych kosztów inwestycji. Światowy rekord w tej dziedzinie ustanowiła budowa turociągu naftowego na Alasce. Całkowity koszt rozpoczęty przed 7 laty inwestycji przewidziano na 900 milionów dolarów. W zeszłym roku, po wielokrotnych korektach, dopisano jedno zero i zafiksowano sumę 9 miliardów dol. W tej chwili, po kolejnej rewizji, zaktualizowany budżet imprezy naftowej opiewa na 7,7 mld dol. Ekspertiści zapewniają: „To nie koniec, rychło trzeba będzie dorzucić jeszcze drugie zero, wysła nam rekordowa pomyłka w rachunku kosztów”. (PAI)

Złodzieje kombajnów

Jeszcze do niedawna w USA mówiono się o złodziejach samochodów. Kiedyś, we Włoszech, o złodziejach rowerów. Obecnie społeczeństwo amerykańskie boryka się z problemem kradzieży kombajnów zbożowych. Każdy kombajn kosztuje 10 razy więcej, niż nowoczesny samochód osobowy. Zapewne złodzieje doszli do wniosku, że w warunkach drożyzny i kryzysu żywnościowego należy podnieść cenę „usług”.

Utopieni w suszy

W Stanach Zjednoczonych Meksyku utonąło w zbiornikach wodnych tego lata ponad 100 osób. Na Bali zginęło około 500 osób wskutek trzęsienia ziemi. Ofiary suszy nie zostały jeszcze w tym kraju zarejestrowane, ale szacuje się je na tysiące ludzi. Te ofiary w Indiach nazywa się w Azji zjawiskiem „utopienia w suszy”.

Buty z czujnikiem

Timm Ulrich, szewc z Karlsruhe wystawił ostatnio w norymberskiej Kunsthalle oryginalne buty, zaopatrzone w czujniki. Wynalazca twierdzi, że sygnalizują one „stan zaobicia obuwia”. Dzięki nim żona z łatwością może nie dopuścić do zaobicia podłogi nawet przez męża, który powraca do domu nad ranem... (PAI)

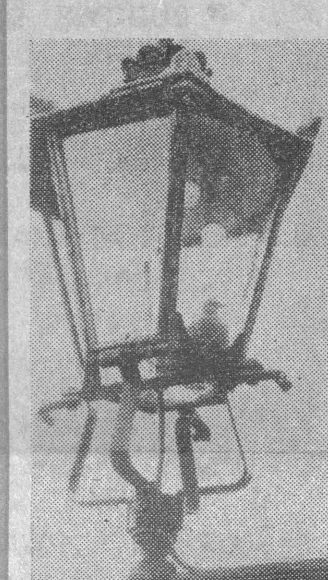
Kolejna hipoteza kosmiczna

Jak rozmnażają się galaktyki?

W świecie galaktyk panuje ogromny nieporządek. Astronomowie od lat poszukują jakiegoś klucza dla wprowadzenia ładu w obserwowanym obrazie Wszechświata, ale nie jest to sprawa łatwa. Wszystkie wskazują bowiem na to, że tworzące galaktyki zbiory gwiazd są zjawiskami dynamicznymi, ale czas zachodzących zmian, liczący milionami i miliardami lat, nie bardzo odpowiada naszym możliwościom obserwacyjnym. Stąd wynika obfita powstających hipotez, które można porównać z uśłowianiami odczytania z pojedynczej klatki filmowej, co robili poprzednio i co mają zamiar zrobić dalej widoczni na zdjęciu aktorzy.

Styszeliśmy więc o wirującym ruchu galaktyk, sugerującym popartym obrazem ich spiralnego kształtu, o wzajemnym przenikaniu się tych układów niebieskich, o wytryskach świecących materii z galaktycznego jądra. Do tej listy interesującą nową hipotezę na temat rozmnażania się galaktyk dopisał dr Halton Arp z obserwatorium Mount Palomar w Kalifornii: galaktyki mają w myśl tej hipotezy rozmnażać się przez pączkowanie.

W swych obserwacjach za pomocą teleskopu uczonego stwierdził, że niektóre z galaktyk spiralnych mają na końcu ramion towarzyszące im mniejsze układy



Jedna ze starych stylowych lamp ulicznych w Renne na duńskiej wyspie Bornholm pełni w tym roku dodatkową funkcję. W jej wnętrzu uwila bowiem gniazdo para gołębi chwytając sobie bardzo to zacisną, dobrze oświetlone „mieszkanie”. CAF—Nordfoto

gwiazdne, odrywające się jakby od głównej konstrukcji. Rzecz była zresztą zauważona już dawniej, ale traktowano ją jako przypadkowe nakładanie się obrazu. Natomiast teraz dojrzano tu zjawisko powstawania nowych galaktyk-córek, pączkujących niejako z ramion układu macierzystego. Hipotezę swą uczone oparł o wyniki badań wieku gwiazd w tych układach. W przypadku „matek” wynosi on około 10 miliardów lat, podczas gdy metryka „córek” liczy od 10 do 100 mln lat.

(Interpress)

Zgryzoły

W przedwieństwie do kłes suszy w krajach „Trzeciego” i „Drugiego Świata”, aktualna postać w przynależnych do „Pierwszego Świata” bogatych państwach zachodnioeuropejskich ma to do siebie, że jest sprężona ze zjawiskiem katastrofalnego zarobaczenia. W wielu państwach RFN, jak donosi alarmistycznie tamtejsza prasa, masowo wyroliły się pluskwy, karaluchy i prusaki. We Włoszech niebawem rozmiarzy przybrała inwazja pcheł. W Messynie na Sycylii nieoczekiwany szturm pcheł czoiłowości na przybytek sprawiedliwości zmusił do panicznej retyrady sędziów, podsądnych, świadków oraz asystującą rozprawie publiczność. Dramatyczna jest sytuacja w pałacu watykańskim, gdzie hordy pcheł zwycięsko udomniły swe pozycje w pluskach i atlasach antycznych mebli, w obiciach ściennych i puszystych kobiercach. Podczas gdy papież musiał się salwować ucieczką do swej rezydencji Castel Gandolfo, cała służba, na czele z gwardią szwajcarską, została zmobilizowana do walki z insektami.

(PAI)



— A przecież kiedyś budziłeś mnie pocałunkiem!

Komiwojażerki seksu

66-letnia właścicielka hotelu w Neapolu, idąc z dnem czasu i z postępną techniką, na wzór „radio-taxi” zorganizowała sterczowane drogą radiową usługi seksualne dla mieszkańców rejonu sięgającego od Rzymu na południe aż do Palermo. Droga radiowa sterowała zatrudnioną przez siebie damą lekkiego prowadzenia w miejscu, gdzie był zapewniony popyt na tego rodzaju usługi.

„Pracownice”, pochodzące z Afryki i z Europy zachodniej, zobowiązane były do wplacania firmie połowy swych „dochodów z podróży”. Żadna z nich nie mogła wyrwać się spod wpływu szefowej. Kiedy ostatnio aresztowano w związku z tą sprawą 48 osób, głównie właścicieli hoteli na prowincji, jedna z przesłuchiwanym pensjonariuszek oświadczyła, że kiedy chciała odejść, grożono zamordowaniem jej dzieci.

Równocześnie jednak przebiegało leczenie dziewczyny, która została aresztowana. W czerwcu 1975 roku lekarze ustalili, że Annelise Michel cierpi na nietypową formę epilepsji.

Wieloletnie jednak przebiegało leczenie dziewczyny drugim, zupełnie innym torem. Jej prości, głośno wierzący rodzice, zwrócili się do jednego z duchownych, aby obserwował Annelise i próbował pomóc im w uzdrowieniu córki. Duchowny nie wahal się długo z wydaniem opinii. Annelise uznano za nawiedzoną przez diabła. Zwrócił się więc do frankfurckiego jezuity, Adolfa Rodewyka, uchodzącego w świecie religijnym za znanego specjalistę od nawiedzonych przez diabły.

Ten zalecił przeprowadzenie egzorcyzmów według XVIII-wiecznych reguł, złączonych jednak przez współczesność. Współczesne egzorcyzmy — co warto wiedzieć — opierają się głównie na modlach i symbolicznych gestach rąk, mających na celu wypędzenie diabła z ciała nawiedzonego.

Od września 1975 r. była więc studentka z Würzburga poddawana egzorcyzmom, przy czym — jak stwierdził obecny biegły — stan jej chwilowo się poprawił, zaczęła przyjmować posiłki, w rodzinie wstąpiła nadzieja na cudowne wyleczenie Annelise.

Jednakże już na przedwiosniu 1976 roku stan jej pogorszył się znowu. Rodzice karłowatej dziewczyny, która nie była nigdy ani słabo, ani silnie, zaczęli narastać i niechęć opieką i troską. Dzięki temu zapewne dziewczyna zdolała przegrywać przez piętę uczenie. Choroba czyniła ją coraz bardziej spustoszoną i jedyną nadzieją na jej życie było ją zmusić do jedzenia, przy-

teczny ze względów politycznych.

Według danych ONZ ludność Ziemi za sto lat osiągnie poziom 12 miliardów. Obliczenia te wydają się słuszne. Najbardziej optymistyczne prognozy przewidują, że ludność Ziemi będzie wzrastać o 0,4 proc. rocznie. Jeśli uda się zachować równość w znaczeniu sprawiedliwego podziału dóbr materialnych i nastąpić wydatna poprawa stanu ekonomicznego w krajach ubogich, tych 12 miliardów ludzi, zamieszkujących naszą planetę, uzyska możliwość życia w warunkach zadowalających.

(PAP)

Einstein w ogonku

Kiedy przed kilku laty National Science Foundation — rządowy amerykański gestor funduszy na rozwój nauki — wystąpiła o sfinansowanie budżetu państwa kompletnej edycji dzieł Isaaka Newtona, kompetentna Komisja Kongresu zalecała wniosek odmownie: „W tym czasie kongresmeni mieli na głowie kolejną skalanię zbrodni i kolejne ratowania kursów na giełdzie. Newton do dziś czeka w ogonku, zresztą w najprężniejszym towarzysztwie. Chociaż minęło już ponad 20 lat od śmierci Alberta Einsteina, twórcy teorii względności, jego spuścizna naukowa również nie została dotąd uznana w USA za bezwzględnie wartą wydania. Mimo trudności uczonych z uniwersytetu bostońskiego, którzy przygotowali materiały do edycji obliczone na 15—20 tomów, brak funduszy uniemożliwił podjęcia druku monumentalnego dzieła. Kultura i nauka światowa są więc uboższe o tysiące stron nigdzie dotąd nie opublikowanych rękopisów, notatek i korespondencji Einsteina, o 274 bezcenne wartości pracy, które udało się odnaleźć w skrytkach uniwersyteckich i mironakladowych periodykach specjalistycznych.

(PAI)

Samochodem do kościoła

Udający się do kościoła wierz z okolicznych wiosek w USA, do bryczek, jakich używano przed wieloletni, czy to samochodami, jak w naszych czasach, wysiadali z pojazdów i wchodziłi do świątyni pieszo. Stało się to „pójściem do kościoła”. Obecnie termin ten przetrwał być aktualny i trzeba go było zastąpić innym: „jechać do kościoła”. Przed parą laty w Gutter Grove w Kalifornii otwarto pierwszy kościół dla samochodów. Wówczas wysiadali z pojazdów, nie wsiadali do kościoła, a bieżąc kończyli się bndow tego praktycznego przybytku w Burnsville koło Minneapolis, w stanie Minnesota. Kosztowne ponad milion dolarów skonstruowano betonowym trójkącie składające, którą otacza ze wszystkich stron ogromny parking, z którego, nie wysiadając z samochodów, wierzni będą mogli wysłuchać nabożeństwa.

Tragedia Annelise Michel

W jednym ze szpitali moguńskich zmarła wskutek skrajnego wycieńczenia 23-letnia studentka pedagogiki i teologii z Würzburga, Annelise Michel. Do leczenia dostarczono ją w stanie takiego zagłębienia, że lekarze byli już całkowicie bezradni. Śmierć Annelise Michel odnotowano w księgach szpitala i urzędzie stanu cywilnego jako „naturalną”. Czy była ona jednak rzeczywiście naturalna?

Już w 1969 roku odnotowano u dziewczyny objawy zakłócenia w systemie nerwowym: uległa ona silnym atakom konwulsji i odmawiała przyjmowania pokarmu. Była wówczas leczona przez specjalistę chorób nerwowych ze skutkiem — dośrodkowym rozpoznaniem choroby, jak i ustaleniem jej przyczyn nastrożonych u dziewczyny i odmawiała leczenia. W czerwcu 1975 roku lekarze ustalili, że Annelise Michel cierpi na nietypową formę epilepsji.

Równocześnie jednak przebiegało leczenie dziewczyny drugim, zupełnie innym torem. Jej prości, głośno wierzący rodzice, zwrócili się do jednego z duchownych, aby obserwował Annelise i próbował pomóc im w uzdrowieniu córki. Duchowny nie wahal się długo z wydaniem opinii. Annelise uznano za nawiedzoną przez diabła. Zwrócił się więc do frankfurckiego jezuity, Adolfa Rodewyka, uchodzącego w świecie religijnym za znanego specjalistę od nawiedzonych przez diabły.

Ten zalecił przeprowadzenie egzorcyzmów według XVIII-wiecznych reguł, złączonych jednak przez współczesność. Współczesne egzorcyzmy — co warto wiedzieć — opierają się głównie na modlach i symbolicznych gestach rąk, mających na celu wypędzenie diabła z ciała nawiedzonego.

Od września 1975 r. była więc studentka z Würzburga poddawana egzorcyzmom, przy czym — jak stwierdził obecny biegły — stan jej chwilowo się poprawił, zaczęła przyjmować posiłki, w rodzinie wstąpiła nadzieja na cudowne wyleczenie Annelise.

Jednakże już na przedwiosniu 1976 roku stan jej pogorszył się znowu. Rodzice karłowatej dziewczyny, która nie była nigdy ani słabo, ani silnie, zaczęli narastać i niechęć opieką i troską. Dzięki temu zapewne dziewczyna zdolała przegrywać przez piętę uczenie. Choroba czyniła ją coraz bardziej spustoszoną i jedyną nadzieją na jej życie było ją zmusić do jedzenia, przy-

teczny ze względów politycznych.

Według danych ONZ ludność Ziemi za sto lat osiągnie poziom 12 miliardów. Obliczenia te wydają się słuszne. Najbardziej optymistyczne prognozy przewidują, że ludność Ziemi będzie wzrastać o 0,4 proc. rocznie. Jeśli uda się zachować równość w znaczeniu sprawiedliwego podziału dóbr materialnych i nastąpić wydatna poprawa stanu ekonomicznego w krajach ubogich, tych 12 miliardów ludzi, zamieszkujących naszą planetę, uzyska możliwość życia w warunkach zadowalających.

Od września 1975 r. była więc studentka z Würzburga poddawana egzorcyzmom, przy czym — jak stwierdził obecny biegły — stan jej chwilowo się poprawił, zaczęła przyjmować posiłki, w rodzinie wstąpiła nadzieja na cudowne wyleczenie Annelise.

Jednakże już na przedwiosniu 1976 roku stan jej pogorszył się znowu. Rodzice karłowatej dziewczyny, która nie była nigdy ani słabo, ani silnie, zaczęli narastać i niechęć opieką i troską. Dzięki temu zapewne dziewczyna zdolała przegrywać przez piętę uczenie. Choroba czyniła ją coraz bardziej spustoszoną i jedyną nadzieją na jej życie było ją zmusić do jedzenia, przy-

Tak to w wieku XX w. centrum wysoko cywilizowanego kraju powstał problem, który powstał w tej samej formie, jak w wiekach poprzednich. Jednakże nie daliśmy sobie rady, nie potrafiliśmy rozwiązać tego problemu. (Interpress)

HALINA UZCZKA

